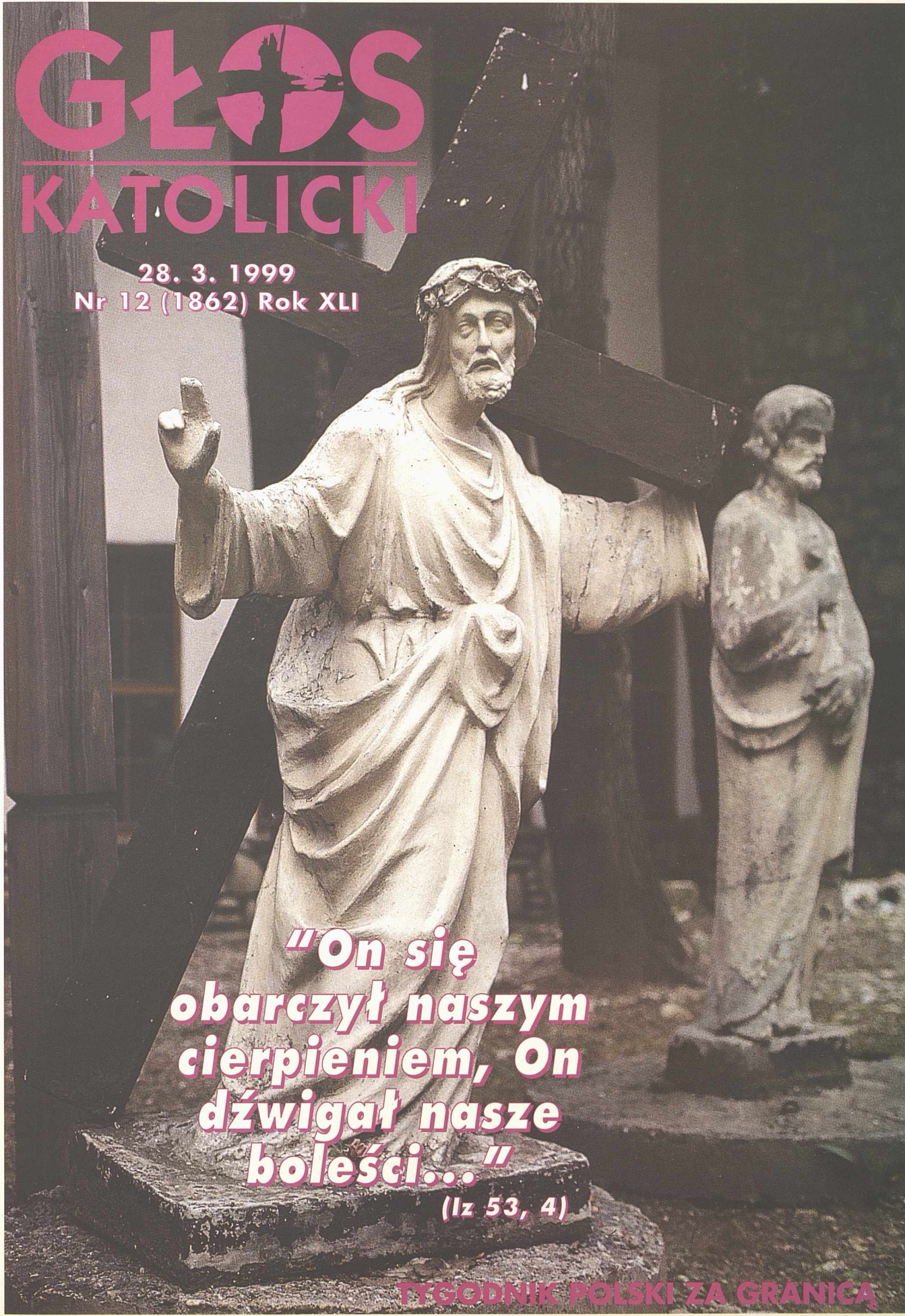


GŁOS KATOLICKI

28. 3. 1999
Nr 12 (1862) Rok XLI



**"On się
obarczył naszym
cierpieniem, On
dźwigał nasze
boleści..."**

(Iz 53, 4)

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



LITURGIA SŁOWA

Niedziela Palmowa

EWANGELIA (Mt 27,11-54)

MĘKA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSOSTUSA
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA.

Jezus przed Piłatem

Jezusa stawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: "Czy Ty jesteś królem żydowskim?" Jezus odpowiedział: "Tak, Ja nim jestem". Wtedy zapytał Go Piłat: "Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie?" On jednak nie odpowiadał mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, spytał ich Piłat: "Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?" Wiedział bowiem, że przez zawiesić Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: "Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacerpiałam się z Jego powodu." Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: "Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?" Odpowiedzieli: "Barabasza". Rzekł do nich Piłat: "Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?" Zawołali wszyscy: "Na krzyż z Nim!" Namiestnik odpowiedział: "Cóż właściwie złego uczynił". Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: "Na krzyż z Nim!" Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: "Nie jestem winny krwi tego

Sprawiedliwego. To wasza rzecz." A cały lud zawołał: "Krew Jego na nas i na dzieci nasze".

Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyśmiany

Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: "Witaj, królu żydowski!" Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

Droga krzyżowa

Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jezusa. Gdy przyszedli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejsce Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić.

Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głowę Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: "To jest Jezus, król żydowski". Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.

Wyszydzenie na krzyżu

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami mówiąc: "Ty, który burzysz przybytek

i w trzech dniach go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża". Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: "Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym". Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: "Eli, Eli, lema sabachtani? To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić?" Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: "On Eliasza woła". Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, napelnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: "Poczekaj! Zobaczmy, czy przyjdzie Eliaz, aby Go wybawić". A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha.

Po śmierci Jezusa

A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu.

Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: Prawdziwie, ten był Synem Bożym.

PRZED NAMI WIELKI TYDZIEŃ

„W Wielkim Tygodniu Kościół celebrował misteria zbawienia, których Chrystus dokonał w ostatnich dniach swojego życia, poczynając od Jego mesjańskiego wjazdu do Jerozolimy. Aż do Wielkiego Czwartku trwa czas Przygotowania Paschalnego. Od wieczornej Mszy Wiecznej Pańskiej zaczyna się Triduum Paschalne, które trwa przez Wielki Piątek Męki Pańskiej, Wielką Sobotę, ma swoje centrum w Wigilii Paschalnej i kończy się Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania. ...”

CENTRUM ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Wiele razy w naszym życiu pytamy o rzeczy najważniejsze. Nie chcemy bowiem

w tak zróżnicowanym świecie gubić się w wielości propozycji, „rozmieniać na drobne”. Istnieją najważniejsze przykazania, najważniejsze święta, najważniejsze sprawy, które czekają na sfinalizowanie, a także tajemnice, które są w centrum wszystkich innych. Do takich właśnie należy Triduum Paschalne. To ono jest sercem Misterium Paschalnego. W nim zawiera się cała tajemnica uobecniana w liturgii Kościoła. Spotykamy w niej bowiem wszystkie wydarzenia zbawcze: tajemnicę Narodzin i Życia ukrytego, czas publicznej działalności Chrystusa przed Męką i po Zmartwychwstaniu, Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego. Wszystkie one są albo samym przeżyciem Paschy, albo przygotowaniem do niej, lub

też doświadczaniem jej owoców w życiu Kościoła.

Jeżeli w liturgii przeżywamy „przede wszystkim Misterium Paschalne Chrystusa” (KKK 1067), to co mamy czynić, aby te „święte dni” stały się centrum naszego chrześcijańskiego życia? Jak przygotować się do właściwego ich przeżywania, do prawdziwej celebracji zbawczych wydarzeń i umiejętności przenoszenia jego owoców w codzienne życie?

Przez post..., modlitwę..., jałmużnę... - na pewno w jakimś stopniu! Przez osobiste wyrzeczenia - na taki heroizm stać niewielu, a szkoda! Przez nabożeństwa wielkopostne - od czasu do czasu, gdy uda nam się zabłądzić do świątyni parafialnej.

ciąg dalszy na str. 4



OJCIEC WAS MIŁUJE (POR. J 16,27) ORĘDZIE JANA PAWŁA II NA XIV ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

Drodzy Młodzi Przyjaciele!

1. W perspektywie bliskiego już Jubileuszu, rok 1999 ma na celu „rozszerzenie horyzontów człowieka wierzącego zgodnie z perspektywą samego Chrystusa: perspektywą prawdy o „Ojcu, który jest w niebie”, przez którego On został posłany i do którego powrócił” (list ap. Tertio millennio adveniente, 49). Nie jest bowiem możliwe czczenie Chrystusa i Jego jubileuszu bez zwrócenia się wraz z Nim ku Bogu, Jego Ojcu i Ojcu naszemu (por. J 20,17). Również Duch Święty odsyła do Ojca i do Jezusa: jeżeli Duch uczy nas mówić „Jezus jest Panem” (por. 1 Kor 12,3), to po to, aby nas uzdolnić do rozmowy z Bogiem, wołając do Niego: „Abba, Ojciec!” (por. Ga 4,6).

Zapraszam was zatem wraz z całym Kościołem do zwrócenia się ku Bogu Ojcu i posłuchania z wdzięcznością i podziwem zdumiewającego objawienia Jezusa: „Ojciec was miłuje!” (por. J 16,27). Te właśnie słowa wam powierzam jako temat XIV Światowego Dnia Młodzieży. Drodzy młodzi, przyjmijcie miłość, którą Bóg daje wam jako pierwszy (por. 1 J 4,19). Pozostańcie zakotwiczeni w tej pewności, która jedyna jest zdolna nadać sens, siłę i radość życiu: niech nigdy nie oddali się od was Jego miłość, niech nie zachwieje się Jego przymierze pokoju z wami (por. Iz 54,10). To On wyrył wasze imię na dłoniach Swych rąk (por. Iz 49,16).

2. W sercu człowieka istnieje głęboka, nawet jeśli nie zawsze uświadomiona i jasna, tęsknota za Bogiem, o której wymownie wyraził się święty Ignacy Antiocheński: „Woda żywa szmerze we mnie i mówi mi od wewnątrz: «Idź do Ojca!» (Ad Rom. 7). „Panie, Spraw, abym ujrzał

Twoją chwałę” - prosi Mojżesz na górze (Wj 33,18).

„Boga nikt nigdy nie widział. Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca o Nim nauczył” (J 1,18). Czy zatem wystarczy poznać Syna, aby znać Ojca? Filip nie daje się łatwo przekonać: „Pokaż nam Ojca” - domaga się. Jego upór przynosi nam odpowiedź, która przekracza nasze oczekiwanie: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? (...) Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca (tamże, 14,8-11).

Po Wcieleniu istnieje oblicze jednego człowieka, w którym można zobaczyć Boga: „Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu a Ojciec we Mnie” - mówi Jezus już nie tylko do Filipa, ale do tych wszystkich, którzy uwierzą (tamże, 14,11). Dlatego też ten, kto przyjmuje Syna Bożego, przyjmuje Tego, który Go posłał (por. tamże, 13,20). I przeciwnie: „Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi” (tamże, 15,23). Odtąd możliwy jest nowy stosunek między Stwórcą a stworzeniem, stosunek Syna do własnego Ojca: uczniom, którzy chcą poznać tajemnice Boga i proszą, aby ich nauczył modlić się dla uzyskania pomocy w drodze, Jezus odpowiada ucząc ich modlitwy *Ojcze nasz* - „syn-tezy całej Ewangelii” (Tertulian, De oratione, 1). Znajduje w niej potwierdzenie nasza sytuacja jako dzieci (por. Łk 11,1-4). „Z jednej strony, przez słowa tej modlitwy Syn Jednorodzony przekazuje nam słowa, które dał Mu Ojciec: On jest Nauczycielem naszej modlitwy. Z drugiej strony, jako Słowo Wcielone Jezus zna w swoim ludzkim sercu potrzeby swoich braci i sióstr oraz objawia je nam: On jest wzorem naszej modlitwy” (KKK 2765).

ciąg dalszy na str. 4

DROGA KRZYŻOWA

„Wyszedł więc Jezus na zewnątrz, w koronie cierniowej i purpurowym płaszczu. Piłat rzekł do nich: «Oto człowiek»” (por. J 19,5). Ta scena u Piłata to nie tylko epizod sprzed 2000 lat. Jezus w pewnym sensie cierpi i dziś. Jest bowiem jakiegoś, nawet krwawego, uobecnienia cierpień Zbawicieliowych w Jego mistycznym Ciele. I wszędzie tam, gdzie człowiek poniżany jest w swoim człowieczeństwie, gdzie zamiast szaty godności ludzkiej ma na ramionach błazeński płaszcz, a zamiast chlubnej wolności Synów Bożych ma związane ręce - tam niepojętym sposobem dopełnia się miana cierpień Chrystusowych. „Oto Człowiek”. Cóż bardziej poniża człowieka niż grzech?

1/ PAN JEZUS NA ŚMIERĆ OSĄDZONY



Dziwny to był sąd - bo dziwny był ten oskarżony ze swym spokojnym, choć ściemniałym od bólu spojrzeniem, ze swym tajemniczym milczeniem. „Wtedy rzekł doń Piłat: «Mnie nie dajesz odpowiedzi. Czy Ty nie wiesz, że mam władzę przywrócić Ci wolność i mam władzę ukrzyżować Cię?»” (por. J 19, 10). Myślał, że ma władzę. Myślał, że może sądzić - a to ten winny naprawdę sądzi, to on oskarża: „Ten, który Mnie wydał w twoje ręce, ponosi dużo większą winę” (por. J 19, 11). Ktoś inny bardziej zawinił, ale i Piłat jest winien - to publiczne umycie rąk staje się tylko bolesnie smutną ceremonią. Czy ja naprawdę nie jestem nic winien? ↓ → → → →

II/ PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA



„Witaj Krzyżu - nadziejo jedyna”. I wyciągnęły się z miłością ręce po ciężkie drzewo. I poddały się zbolale plecy pod twardą belką. Jezus

wziął krzyż. Czy ja to dobrze rozumiem, że jest tylko ta jedna droga zbawienia, którą wskazuje mi Chrystus: droga krzyża, droga ofiary, droga wyrzeczenia? Szukanie innej drogi byłoby naigrywaniem się z Jezusa, biorącego ciężkie drzewo krzyża na swe zbolale ramiona.

III/ PIERWSZY UPADEK POD KRZYŻEM



Więc nie chciałeś, Chryste, skorzystać z mocy Boskiej, która była równie Twoja, jak to ludzkie wyczerpanie, które Cię powala na twardą skałę. Nie

chciałeś użyć potęgi swego Bóstwa, a raczej pragnąłeś nam wskazać słabość naszego człowieczeństwa, które przyjąłeś za swoje. I dlatego leżysz skrwawiony i niemocny. Ten obraz tak bardzo przypomina nam jedną z Twoich przypowieści: „Pewien człowiek, idąc z Jerozolimy do Jerycha, wpadł między złodziei. Ci zrabowali go, pobili, a potem uciekli, pozostawiając go na pół żywego. Przypadkiem szedł tą samą drogą pewien kapłan. Ujrzał go i... poszedł dalej. Podobnie lewita nadszedł na to miejsce - a ujrzawszy go, minął” (por. Łk 10, 30-32). Czy tym lewitą nie jestem właśnie ja? Jaka jest moja wrażliwość na cierpienie, na mękę innych?

IV/ PAN JEZUS SPOTYKA MATKĘ BOLESNĄ



Oto Ona - Matka Bolesna. Niewiasta mężna. Ta, która jest Matką najczulszą. Ona najlepiej umie wesprzeć, pomóc, pokrzepić. W

modlitwie na uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej czytamy, że Ona jest nam dana na obronę Narodu naszego. Toteż właśnie Maryja patronuje całemu trudowi wyrwania się człowieka z różnych nalogów. Jej zraniona twarz, Jej zatroskane oczy są nam wezwaniem i natchnieniem. I to Ona - Niepokalana - zwycięża!

Dokończenie ze str. 3

WIELKI TYDZIEŃ

Dziękuję Bogu za tych, którzy czynią to w pełni świadomie, rezygnując z rozrywek, a zagłębiając się w zbawczej Męce naszego Pana! Przez rekolekcje wielkopostne - ogłaszane tak długo przez duszpasterzy, podczas gdy ja często zadowalałam się jedną Eucharystią i mam jeszcze pretensje, że kolejki przy konfesjonalach są tak długie, a za jednym razem chciałbym „zaliczyć” niedzielę, rekolekcje, spowiedź i być wolny jak ptak!

MOJE ŻYCIE CHRZESCIJANSKIE

GORZEJ, gdy nie potrafię dostrzec w sobie potrzeby stanięcia przed Bogiem w prawdzie, gdy nie widzę swoich upadków. Niech więc pociechą będą mi słowa św. Jana Vianney'a: *Prawie wszyscy święci byli grzesznikami. Większość z nich doszła do świętości przez pokutę, a nie przez niewinność.* Czy widzę siebie w Królestwie Chrystusowym - za życie w niewinności? Stanę więc w prawdzie przed Bogiem i powiem Mu: *Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się Twoim synem* (Łk 15, 21).

W otrzymanej „szacie godowej” nie będę już się wstydził pokazać przed Panem w świątyni, gdzie po raz kolejny uobecniac się będą Mistéria naszego zbawienia. A wcześniej wsłucham się w głos Ojców Kościoła: „Chodź różnymi drogami, lecz niech każda z nich zaprowadzi cię do Paschalnego Misterium Pana”, „Ucz się wszędzie, lecz przede wszystkim idź do szkoły krzyża i zmartwychwstania”.

ŚWIĘTO ŚWIĄT

„Wielkanoc nie jest po prostu jednym ze świąt, ale jest *Świętem świąt, Uroczystością uroczystości*, tak jak Eucharystia jest *Sakramentem Sakramentów*”. Św. Atanazy nazywa Wielkanoc *Wielką Niedzielą*. „Tajemnica Zmartwychwstania, w której Chrystus unicestwił śmierć, przenika swoją potężną mocą nasz stary czas, aż wszystko zostanie Mu poddane” (KKK 1169). Czy poddałem wszystko Chrystusowi? Czy On jest Panem mego życia? Czy złożyłem na drzewie Krzyża to wszystko, co mnie zniewalało?

Jeśli tak, Chrystus powie do mnie: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego Pana” (Mt 25, 21).

Ks. TOMASZ POWICHROWSKI

Ciąg dalszy ze str. 3

OJCIEC WAS MIŁUJE

Przekazując nam bezpośrednie świadectwo Syna Bożego, Ewangelia Janowa wskazuje nam drogę, by poznać Ojca. Zawołanie „Ojcze” jest tajemnicą, tchnieniem, życiem Jezusa. Czyż nie jest On jedynym Synem, Jednorodzonem, umiłowanym, ku któremu wszystko się zwraca, obecnym u Ojca, zanim jeszcze świat zaistniał, uczestnikiem tej samej chwały (por. 17,5)? Od Ojca Jezus otrzymuje władzę nad wszystkim (por. 17,2), orędzie do głoszenia (por. 12,49), dzieło do wykonania (por. 14,31). Nawet uczniowie nie należą do Niego: to Ojciec dał ich Jemu (por. 17,9), powierzając Mu zadanie strzeżenia ich przed złem, aby nikt się nie zagubił (por. 18,9).

W godzinę przejścia z tego świata do Ojca „modlitwa arcykapłańska” odsłania odwieczny charakter Syna: „Ojcze, otocz Mnie u Siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwsi, zanim świat powstał” (17,5). Jako Najwyższy i Wiekuisty Kapłan Chrystus staje na czele olbrzymiej rzeszy zbawionych. Pierwotny spośród wielu braci prowadzi On do jedynej owczarni owce rozproszonej trzody, ażeby była „jedna owczarnia i jeden pasterz” (10,16).

Dzięki Jego dziełu ten sam pełen miłości związek, który istnieje wewnątrz Trójcy, przenosi się na związek Ojca z całym odkupionym człowieczeństwem: „Ojciec was umiłował!” Jakże ta tajemnica miłości mogłaby być zrozumiała bez działania Ducha zesłanego przez Ojca na uczniów dzięki modlitwie Jezusa (por. 14,16)? Wcielenie Słowa Przedwiecznego w czasie i narodziny dla wieczności tych, którzy włączają się w Nie przez chrzest, byłyby niezrozumiałe bez ożywczego działania tegoż Ducha.

3. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (3,16). Świat jest umiłowany przez Boga! I pomimo odrzuceń, do których jest zdolny, będzie on miłowany do końca. „Ojciec was umiłował” przedwiecznie i na zawsze: to jest owa niesłychana nowina, „oto proste, a jakże przejmujące orędzie, które Kościół winien jest człowiekowi” (por. Adhort. apost. Christifideles laici, 34). Wystarczyłoby, gdyby Syn powiedział nam nawet tylko jedno słowo. „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy!” (1 J 3,1). Nie jesteśmy sierotami, miłość jest możliwa. Gdyż - jak wiecie - nie potrafi się kochać, gdy nie jest się kochanym. Ale, jak głosić tę dobrą nowinę? Jezus ukazuje nam drogę: przysłuchiwać się Ojcu, aby być Jego uczniami (6,45) i zachowywać przykazania (por. 14,23). To poznanie Ojca będzie następnie stale wzrastać: „Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał” (17,26), będzie to dziełem Ducha Świętego, który prowadzi do pełnej prawdy (por. 16,13).

W naszej epoce bardziej niż kiedykolwiek Kościół i świat potrzebują „misionarzy”, którzy by potrafili słowem i przykładem głosić tę zasadniczą i pocieszającą pewność. Świadomi tego, wy młodzi dnia dzisiejszego a dorosli nowego tysiąclecia, pozwólcie „kształcić się” w szkole Jezusa. Bądźcie wiarygodnymi świadkami miłości Ojca w Kościele i w różnych środowiskach, w których toczy się wasze życie! Sprawcie, ażeby ona była widoczna w wyborach, postawach, w sposobie traktowania osób i oddania się ich służbie, w wiernym poszanowaniu woli Boga i Jego Przykazań.

„Ojciec was miłuje!” Ta cudowna wiadomość zostaje złożona w sercu wierzącego, który, jak umiłowany uczeń Jezusa, kładzie głowę na pierś Nauczyciela i słucha Jego zwierzeń: „Kto Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie” (14,21), gdyż „to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (17,3).

Odbiciem miłości Ojca są różne formy ojcostwa, które napotkacie na swojej drodze. W sposób szczególnie myślę o waszych rodzicach, którzy są współpracownikami Boga w przekazywaniu wam życia i w trosce o was: czcicie ich (por. Wj 20,12) i bądźcie im wdzięczni! Myślę o kapłanach i innych osobach konsekrowanych Panu, którzy są dla was przyjaciółmi, świadkami i nauczycielami życia, „dla waszego postępu i radości w wierze” (Flp 1,25). Myślę o prawdziwych wychowawcach, którzy przez swoje człowieczeństwo, swoją mądrość i swoją wiarę w znaczny sposób przyczyniają się do waszego wzrostu chrześcijańskiego, a zatem w pełni ludzkiego. Dziękujcie zawsze Panu za każdą z tych cennych osób, które towarzyszą wam na drogach życia.

4. Ojciec was miłuje! Świadomość tego umiłowania ze strony Boga winna pobudzać wierzących „do prawdziwego nawrócenia, w łączności z Chrystusem Odkupicielem człowieka... Stanowi to właściwy kontekst dla ponownego odkrycia i głębokiego przeżycia Sakramentu Pokuty” (Tertio millennio adveniente, 50).

„Grzech jest nadużyciem wolności, której Bóg udzielił osobom stworzonym, by mogły Go miłować oraz miłować się wzajemnie” (KKK 387), jest odrzuceniem życia Bożego otrzymanego w Chrście, odrzuceniem umiłowania przez prawdziwą Miłość: człowiek bowiem posiada straszną moc przeszkadzania Bogu, który chce nam udzielić wszelkiego dobra. Grzech, który ma swoje źródło w wolnej woli osoby (por. Mk 7,20), jest wykroczeniem przeciw prawdziwej miłości; rani naturę człowieka i burzy ludzką solidarność, wyrażając się w postawach, słowach i działaniach pełnych egoizmu (por. KKK 1849-1850). Właśnie we wnętrzu człowieka wolność otwiera się i zamyka na mi-

łość. Na tym polega stały dramat człowieka, który często wybiera niewolę, ulegając lękom, kaprysom, złym nawykom, stwarzając sobie bożków, które nad nim panują, ideologie, które upodlają człowieka. Czytamy w Ewangelii według świętego Jana: „Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu” (8,34).

Jezus mówi do wszystkich: „Nawróćcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). U źródła wszelkiego autentycznego nawrócenia jest spojrzenie Boga na grzesznika. Spojrzenie to zamienia się w pełne miłości poszukiwanie, w mękę aż po krzyż, w wolę przebaczenia, która okazując winowajcy szacunek i miłość, której ten nadal jest przedmiotem, objawia mu przez kontrast nieporządek, w którym jest pogrążony, domagając się od niego zmiany życia. Tak było z Lewim (por. Mk 2, 13-17), Zacheusem (por. Łk 19,1-10), z kobietą cudzołożną (por. J 8,1-11), z łotrem (por. Łk 23,39-43), z Samarytanką (por. J 4,1-30): „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie pozbawione jest sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (Enc. Redemptor hominis, 10). Kiedy człowiek poznał i zasmakował Boga miłosierdzia i przebaczenia, nie może żyć inaczej, jak stale się do Niego nawracając (por. Enc. Dives in misericordia, 13).

„Idź, a od tej chwili już nie grzesz” (J 8,11): przebaczenie jest darmo dane, ale człowiek winien odpowiedzieć na nie poważnym dążeniem do odnowy życia. Bóg bardzo dobrze zna swoje stworzenia! Wie, że okazywanie coraz większej miłości doprowadzi grzesznika do obrzydzenia grzechem. Dlatego miłość Boga zawiera ustawiczną ofertę przebaczenia. Jakże wymowna jest przypowieść o synu marnotrawnym! Odkąd oddalił się od domu, ojciec żyje w nieustannym drżeniu: oczekuje, nasłuchuje, wpatruje się w horyzont. Szanuje wolność syna, ale cierpi. A kiedy syn postanawia powrócić, widzi go z daleka i wychodzi mu naprzeciw, obejmuje go mocno ramionami i pełen radości poleca: „Dajcie mu pierścień na rękę (symbol przymierza); przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też sandały na nogi (symbol odzyskanej godności). Będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się!” (Łk 15,11-32).

5. Przed odejściem do Ojca Jezus powierzył Kościołowi posługę jednania (por. J 20,23). Nie wystarczy więc jedynie wewnętrzna skrucha, aby uzyskać przebaczenie Boże. Pojednanie z Nim uzyskuje się przez pojednanie ze wspólnotą kościelną. Dlatego wyznanie winy dokonuje się w konkretnym geście sakramentalnym: w skrusze i oskarżeniu się z grzechów wraz z postanowieniem odnowy życia przed kapłanem Kościoła.

Dokończenie na str. 20

V/ SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ



Potrzeba było tych krzepkich ramion wieśniaka z Cyreny, by podźwignąć krzyż zbawienia. Ewangelie mówią, że go przymuszono. Pewnie musiał się wzbraniać, tłumaczyć, że wraca z pola spracowany, że musi iść do domu, że co go ten Skazaniec obchodzi. Ale dał się przymusić. Dlaczego mnie tak trudno przymusić do krzyża? A przecież ja wiem, czyj to jest krzyż.

VI/ ŚW. WERONIKA OCIERA TWARZ PANA JEZUSA



Zeszepecone Oblicze Zbawiciela - i te ręce: dobre, kojące, z białą chustą. To nieprawda, że nie można pomóc innym, gdy się samemu jest słabym. Trzeba tylko dobrej woli, a zawsze znajdzie się jakaś biała chusta, która przyniesie ulgę. I zawsze znajdzie się męstwo, jak w tej słabej niewieście. A trzeba było do tego męstwa, by się przedrzeć przez ten wrogi tłum, trzeba było szaleństwa, by nie widzieć tych niechętnych, złych twarzy, które były wokoło - a zobaczyć tylko to jedno Oblicze: skrwawione, opluwane, cierpiące. Czy ja mam męstwo św. Weroniki?

VII/ DRUGI UPADEK POD KRZYŻEM



Nie pomogły krzyki i popychania oprawców. Jezus już nie ma sił. Gną się pod Nim kolana. I oto znów upada przygnieciony krzyżem do ziemi. Ale wnet się podźwignie i weźmie krzyż. Przecież trzeba go zanieść na Górę Zbawienia. Proszę Cię, Zbawicielu, o tę świętą wytrwałość i o upór, z jakim siedłeś na szczycie Kalwarii. Ty, któryś przecież przeżył naszą słabość, do końca wiesz, jak często musimy się dźwigać z ziemi, do której tak łatwo nam przylgnąć. Niech nam nie zabraknie Twojej pomocy w naszej słabości. → → →

VIII/ PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEMIĄSTY



Wyszły za miasto z płaczem, z serdecznym współczuciem. Wyszły, by uziłić się nad Jezusem. „A On im rzekł: «Córki

jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną, ale raczej same nad sobą płaczcie i nad synami waszymi»” (por. Łk 23, 28). Czy to było odrzucenie pociechy niewiast izraelskich? Myślę, że nie. To był raczej przeblask tej prawdy, której blask zwał z konia Szawła pod murami Damasku: „Coście uczynili jednemu z tych najmniejszych - Mnieście uczynili” (por. Mt 25, 40). A więc to było przyjęcie pociechy, przyjęcie też w tych, którzy naprawdę ich potrzebowali. I taki jest zawsze kierunek naszej miłości do Chrystusa; przez drugiego człowieka, przez tego, który jest najbardziej potrzebujący. Może Jezus dźwiga krzyż gdzieś blisko nas? Może gdzieś blisko nas umiera?

IX/ TRZECI UPADEK POD KRZYŻEM



Dopełnia się miara cierpienia. Oto już szczyt wzgórza. Kres krwawej drogi, ale nie kres męki. Oto Jezus znów upada. Trzeci raz. Najboleśniej.

Pomyślmy przy tej stacji Męki Pańskiej o tych wszystkich, którzy przez częstotliwość swych upadków popadli w nałogi. I prosimy Chrystusa przez mękę tego trzeciego upadku, by i im również okazał miłosierdzie.

X/ PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY



Aby niewolników odkupić, Syna własnego wydał. Ale ten Syn w miłości ogromnej pragnął umierać jak niewolnik. Pozwolił nawet, by ob-

darto Go z szat - tak jak wszystkich niewolników. Przez to cierpienie chciałeś, Zbawicielu, zadośćuczynić za całą nieczystość świata. Ileż to grzechów nieczystych, brudu i nieskromności dopuszczają się ludzie. Postarajmy się za to wszystko wzbudzić w sobie akt zadośćuczynienia.

PRAWDY WIARY

VI. ŁASKA BOŻA JEST KAŻDEMU DO ZBAWIENIA POTRZEBNA (3)

DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

Elementem, który decyduje o rozwoju łaski uświęcającej w człowieku, jest zestaw siedmiu darów Ducha Świętego. Są to Boże talenty, które umożliwiają osiągnięcie pełni dojrzałości łasce uświęcającej. Pierwszym z nich jest **mądrość**, która pozwala utrzymywać w życiu Bożą hierarchię wartości. Człowiek mądry potrafi dla każdej wartości znaleźć jej właściwe miejsce, czyli spogląda na życie i dzieje świata oczami Boga. **Dar rozumu** - to talent umożliwiający rozumienie prawd objawionych i rozumienie Pisma Świętego. Bez tego daru człowiek może dużo wiedzieć na tematy religijne, może być specjalistą w zakresie tekstu biblijnego, ale ta wiedza nie rozwija jego życia religijnego. Do pełnego zrozumienia jest potrzebny dar rozumu.

Trzecim darem Ducha Świętego jest **dar rady**. Jest to umiejętność przyjmowania natchnień Bożych. Bóg zwraca się do nas zawsze w formie rady - „jeśli chcesz”. Jego wskazania to dobre rady kochającego Boga. Człowiek, chcąc współpracować z Bogiem w rozwoju życia nadprzyrodzonego, musi umieć je przyjmować. Kolejny talent to **dar umiejętności**. Wiadomo, że nie wystarczy chcieć dobrze, nie wystarczy wiedzieć, co jest dobre, ale trzeba umieć jeszcze to czynić. O miłości decyduje przede wszystkim umiejętność. Wielu ludzi dużo wie, i chcieliby czynić dobrze, ale nie umieją tego zrealizować. Chcą być dobrą matką, ojcem, ale nie potrafią. Dar umiejętności uzdalnia do wprowadzenia w czyn nakazów dobrej woli.

Piątym talentem jest **dar męstwa**. Samo odkrycie prawdy, że Bóg mnie kocha, że obdarzył mnie życiem nadprzyrodzonym, że dopuścił mnie do spotkania z sobą i uczestniczenia w tym życiu przez wieczność, wymaga odwagi. Odwagi wymaga również odpowiedź na ten wielki dar Boga. Każda autentyczna miłość wymaga odwagi, bo jest to dobro trudne. Dar odwagi umożliwia również obronę miłości. Kto potrafi współpracować z tym darem Ducha Świętego, potrafi przeżyć wszystkie kryzysy w sposób twórczy.

Dar pobożności to dar modlitwy, czyli umiejętność rozmowy z Bogiem oraz dar wiernego pełnienia Jego woli.

Dar bojaźni Bożej, to umiejętność liczenia się tylko z Bogiem i zdolność przeciwstawiania się opinii ludzkiej.

Jest to wyposażenie, które każdy z nas otrzymał w sakramencie bierzmowania. Zostaliśmy uzbrojeni mocą Bożych darów. Są ludzie, którzy potrafią tymi darami się do-

brze posługiwać i, po pewnym czasie, w ich życiu widać owoce Ducha Świętego. Są tacy, którzy dary otrzymali, ale nigdy głębiej się nimi nie przejęli, nie podjęli współpracy z Bogiem i zostali sami.

Wszystkie dary Ducha Świętego są nastawione na rozwój łaski uświęcającej i mają przede wszystkim na uwadze indywidualny wymiar, czyli doskonalenie serca człowieka, jego życia nadprzyrodzonego. Ale w refleksji nad darami trzeba mieć też na uwadze wspólnotę. Choćby na tej zasadzie, że wartość muru zależy od wartości cegły. Jeśli każda cegła jest wartościowa, to i mur jest solidny.

Obok darów Ducha Świętego mamy jeszcze olbrzymią ilość charyzmatów. Są to dary, którymi człowiek posługuje się dla dobra wspólnoty. One zawsze mają wymiar społeczny. Charyzmat nie jest dla mnie, charyzmat jest dla innych. Charyzmatem człowiek ubogaca innych. Na przykład ktoś ma piękny głos, ten głos nie jest dla niego, ten głos jest dla innych, on tym głosem potrafi ubogacać społeczność. Ktoś jest wyjątkowo zdolnym chirurgiem, ten charyzmat nie jest dla niego, jest dla wspólnoty, w której żyje, dla każdego chorego człowieka, który dostaje się w jego ręce. To właśnie są charyzmaty.

Ponieważ interesuje nas szczególnie łaska uświęcająca i jej rozwój, zatrzymam się na darach, a nie na charyzmatach. Podziękujmy dziś za łaskę uświęcającą, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym i za wspaniałą możliwość jej rozwoju. Zastanówmy się, w jakim stopniu dary Ducha Świętego, które zostały nam dane, są przez nas wykorzystane, w jakiej mierze to uzbrojenie mocą z wysoka jest do naszej dyspozycji? Pamiętajmy, że z każdego daru trzeba zdać sprawę przed Bogiem, a więc i z każdego wykorzystanego i nie wykorzystanego daru Ducha Świętego.

ŁASKA UCZYNKOWA

Łaska uczynkowa jest to doraźna pomoc Boga potrzebna człowiekowi zarówno do tego, aby był dobry na ziemi, jak i do tego, aby był świętym. Potrzebna jest, aby człowiek wykonał nakazy sumienia. Bez tej pomocy Boga, bez wsparcia łaski, nikt z nas, po grzechu pierworodnym, nie jest w stanie zachować dekalogu.

Jeśli łaska uczynkowa jest potrzebna do tego, bym był dobry, bym postępował zgodnie z sumieniem, to co dopiero jeśli chodzi o rozwój życia nadprzyrodzonego. Ideał ewangeliczny przerasta możli-

wości człowieka. Nikt z nas nie potrafi bez szczególnej pomocy Boga zrealizować ideału ewangelicznego. Chodzi o ustawiczny rozwój życia Bożego w nas, o to, aby serce zostało ukształtowane na miarę dojrzałego dziecka Bożego. Nikt nie potrafi żyć czystą miłością, jeśli nie zostanie wsparty łaską uczynkową, nikt nie potrafi w godzinie prześladowania dać świadectwa swojej wierze, jeśli nie zostanie umocniony łaską. Potrafimy mówić pacierze, ale jeśli chcemy nawiązać kontakt z Bogiem i usłyszeć przemawiającego do nas Ojca, potrzebna jest łaska. Jakie są prawa, które rządzą łaską uczynkową? Łaska działa w chwili obecnej. Nie da się łaski uczynkowej zgromadzić dziś po to, by z niej korzystać jutro. Łaska uczynkowa to gotowość Boga do współpracy z człowiekiem. Łaska w danym momencie jest albo wykorzystana, albo zmarnowana. Tu odkrywamy cały dramat lenistwa. Jeśli człowiek jest leniwy i nie odbierze łaski Bożej, która w danej chwili jest mu dana, to została mu ona udzielona na próżno. Św. Paweł, który od nawrócenia potrafił idealnie współpracować z łaską uczynkową, wyznaje, że łaska nie została mu dana na próżno. Dotykamy tu wielkiej odpowiedzialności za wszystkie łaski, których Bóg chciał nam udzielić, a które nie zostały przez nas wykorzystane. Najczęściej spowiadamy się z tego, cośmy zrobili złego, tymczasem odpowiadamy za każdy dar Boga. Jeśli Jego dar nie został wykorzystany, bo nam się nie chciało, zostaniem z tego rozliczeni. I drugie prawo rządzące łaską uczynkową: Pan Bóg nigdy nie robi za człowieka tego, co człowiek może zrobić sam. Jeśli mama wiąże dziecku buty, mimo że dziecko umie to czynić, wyrządza mu krzywdę. Jeśli rodzice sprzątają mieszkanie swojej dorastającej córki, wyrządzają jej krzywdę. Człowiek winien zawsze wykonać to, co potrafi wykonać, bo w ten sposób wzrasta.

Bóg chce, abyśmy ustawicznie wzrastali, i dlatego udziela łaski, uzupełniając nasze wysiłki. Ujmując rzecz obrazowo, wygląda to tak, że Pan Bóg czeka z wyciągniętą ręką tak wysoko, jak

wysoko my sami potrafimy sięgnąć. Jeśli człowiek nie sięgnie, bo mu się nie chce, to ręka Pana Boga zostanie u góry, Bóg się nie zniży, bo wyrządziłby człowiekowi krzywdę. Oczywiście Pan Bóg doskonale wie, jakie są możliwości człowieka. Rano człowiek wypoczęty potrafi wyciągnąć rękę wysoko, wieczorem zaś zmęczony, uczyni to ledwo pięć centymetrów nad głową. Bóg rano czeka wysoko, wieczorem tuż nad głową człowieka. Wyżej wyciąga rękę człowiek gdy ma 20 lat, niż wtedy, gdy obchodzi 70 rocznicę urodzin. Inne są jego możliwości, gdy jest zdrowy, a inne, kiedy choruje. Bóg, znając możliwości człowieka w danej chwili, czeka na niego tam, gdzie człowiek potrafi sięgnąć.

Łaska uczynkowa sprawia, że nasze czyny przerastają nasze możliwości. Są one wypadkową współpracy z Bogiem. Ileż to razy jesteśmy zdziwieni, że udało się przeżyć dzień, mimo niezwykłego zmęczenia, że udało się dzieło, po ludzku rzecz biorąc nie do wykonania. To jest tajemnica wielkich dzieł Świętych, którym łaska nie była udzielona na próżno.

Rozważanie na temat łaski uczynkowej prowadzi nas do odkrycia współpracy z Bogiem. Nie ma takiej chwili, by Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty nie chcieli z nami współpracować i to współpracować na zasadzie miłości. Obojętnie czy stoję w kolejce, czy zamiatam podłogę, czy udzielam rozgrzeszenia w konfesjonale, Bóg zawsze ze mną współpracuje. Życie oparte o świadomość współpracy z Bogiem w każdej chwili zyskuje zupełnie nowy wymiar. Ten, kto tego doświadcza, nie jest sam i nie martwi się o to, czy potrafi zadanie wykonać czy nie, bo dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych.

C.d.n.

*Ks. EDWARD STANIEK
- „SZEŚĆ PRAW DŁUGOŚCI”*

XI/ JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY



Męka krzyżowania. Ręce, nogi przebijają ostre gwoździe. Kto wypowie ten ból Jezusowy? Oto już odebrano Zbawcy naszemu wolność poruszania się. Steźały w boleści, przybity do drzewa wysługuje dla nas na nowo wolność Synów Bożych. Jak my używamy tej naszej wolności? Czy nieraz nie przykrywamy jej szyldem naszego niezdyscyplinowania, naszego braku opanowania, naszej miękkości charakteru? Prośmy Zbawiciela, byśmy umieli gospodarzyć naszą wolnością według praw Jego poświęcającej się miłości.

XII/ ŚMIERĆ CHRYSZTUSA NA KRZYŻU



„Króla wznoszą się znamiona Tajemnicy Krzyża błyska. Na nim życie śmiercią kona. Leczą z tej śmierci życie tryska”. Ostatnia walka Zbawiciela. Ostatnie słowa z krzyża. Oto słyhać bolesną skargę: „Pragnę”. Męka Chrystusowa powtarza się w każdej Mszy św., uobecnia się na naszych ołtarzach. I my mamy w niej uczestniczyć; mamy połączyć swoje drobne ofiary z Ofiarą Tego, którego śmiercią żyjemy. Do Jego Ofiary mamy dołączyć naszą własną. Niech ona nie będzie jakąś sztuczną, oderwaną. Niech to będzie ofiara, która żywym, cierpiącym ludziom będzie mogła pomóc, coś w nich uleczyć, coś w nich zbawić.

XIII/ ZDJĘCIE Z KRZYŻA



Dawna pobożność wzywała anioły i wszystkie duchy święte do opłakiwania śmierci Pana. Dzisiaj ludzie stają w milczeniu i zadumie przy krzyżu, na którym wisi martwe Chrystusowe Ciało. Zdjęcie z krzyża. Jakież hołd oddają tej stacji wspaniałe dzieła sztuki, poezja, pieśń religijna! Tylko może najmniej wyryliśmy to „zdjęcie z krzyża” w swoich sercach. Za mało przejęliśmy się tą miłością, którą Chrystus nas aż do końca umiłował. I może to my właśnie jesteśmy tymi, którzy stracili życie, stracili jego sens, gdyż za bardzo chcieliśmy je zachować dla siebie.

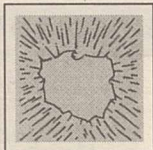
XIV/ JEZUS W GROBIE ZŁOŻONY



„A był tam grób wykuty w skale”. Grób Józefa z Arymatei. I tam właśnie złożono Jezusa. Jakżeż mocno podkreśla ta stacja fakt, że to za nas Chrystus umarł. Oto nawet położono Go w grobie Józefa - tam, gdzie miał spocząć po śmierci. A więc to była ofiara za Józefa, za mnie, za Ciebie, za nas. I dopiero taka ofiara za innych, z miłości ku innym prowadzi nas do

radosnego Dnia Zmartwychwstania. Oto kamień odwalony. Chrystus żyje. Prośmy gorąco: niech nas wywiedzie On, Wódz życia, na nowe życie - na życie dzieci Bożych.

*Ks. MIECZYSLAW NOWAK
Rys. DANUTA OSIKOWSKA*



Z kraju

□ Przyjęcie Polski do NATO spotkało się z aplauzem większości społeczeństwa i polityków. Z tej okazji lampkę wspólnego szampana wypili po raz pierwszy wszyscy premierzy rządów po 1989 r., zaproszeni do do URM przez szefa obecnego rządu, J. Buzka.

□ Posiedzenia władz klubu Akcji Wyborczej Solidarność w Miarkach pod Warszawą ustaliło nowe zasady podziału miejsc w prezydium AWS. Liczy on obecnie 6 osób: M. Krzaklewski, J. Buzek, J. Rybicki (wszyscy z Ruchu Społecznego AWS) oraz M. Styczeń (SKL), M. Piłka (ZChN) i P. Łączkowski (Partia Chadecka).

□ Sąd zadecyduje, co stanie się z 11 budynkami PZPR, które zamiast zwrotu na rzecz skarbu państwa przekazano w 1989 r. pod zastaw 18 mld zł. pożyczki bankowej na kampanię wyborczą.

□ W kolejnym numerze Monitora Polskiego opublikowano ciąg dalszy oświadczeń dotyczących współpracy z SB i służbami specjalnymi. Tym razem nazwiska dotyczą 5 prokuratorów i 21 adwokatów. Wkrótce Monitor ujawni także współpracowników PRL-owskich tajnych służb wśród polityków.

□ Ruch „Solidarni w Wyborach” proponował prawyborcy wśród działaczy AWS, którzy chcieliby kandydować na urząd prezydenta. Musieliby oni uzyskać wcześniej 25 tys. podpisów poparcia. Prawyborcy odbyłyby się 17 października w lokalach AWS.

□ Biskupi polscy poparli inicjatywę grupy posłów AWS, którzy domagają się ograniczenia handlu w niedzielę i święta, korzystając z wzorów niemieckich.

□ 90% Polaków uważa, że pensje w samorządach są zbyt wysokie. Prezydent Warszawy, którego dotąd nie można wybrać, może liczyć na 17 tys. zł miesięcznie bez dodatków.

□ Wzrasta płaca w resorcie oświaty. Dla nauczycieli o 105 zł. więcej. Zakończyły się protesty pracowników oświaty i prowadzona przez ZNP okupacja budynku MEN. Podwyżkę zaakceptowały wszystkie związki zawodowe.

□ Problemy przeżywa minister rolnictwa J. Janiszewski. Kontrola NIK miała ujawnić faworyzowanie przez tego polityka firm, prowadzonych przez kolegów, co naraziło na straty budżet państwa. Dymisja ministra, spowodowana naciskami jego partyjnych kolegów ze Stronnictwa Ludowo-Konserwatywnego,

go, została przyjęta przez premiera.

□ Kółka rolnicze zapowiedziały kolejną falę protestów. Jak na razie od tej decyzji zdystansował się szef „Samoobrony” Lepper, który jednak zdążył po raz kolejny obrazić premiera i szefa Solidarności M. Krzaklewskiego. Lepper stał się w kraju prawdziwym VIP-em, a jego zniknięcie w towarzystwie kilku ludzi, którzy wcześniej okazali jakieś legitymacje wywołało panikę policji, UOP i prokuratury, które prześcigały się w oświadczeniach, że nie aresztowały tego działacza. W końcu okazało się, że Leppera odwiedzili po prostu, okazując legitymacje, zaprzyjaźnieni związkowcy.

□ Po tragicznym mordzie popełnionym na dwójce młodych adeptów przez członków sekty satanistycznej na Górnym Śląsku, tamtejszy wojewoda M. Kępski podjął zdecydowane działania przeciw subkulturom młodzieżowym. Wojewoda powołał pełnomocnika ds. grup nieformalnych i nakazał policji podjęcie bezpośrednich działań.

□ Koncern Daewoo zdecydował, że ostatnie egzemplarze modelu Poloneza zjadą z taśm montażowych pod koniec tego roku. W ub. roku sprzedano już zaledwie 30 tys. sztuk tego modelu.

□ Policja zlikwidowała międzynarodowy gang przemytników, który przerzucił do naszego kraju blisko 4 tys. nielegalnych imigrantów, głównie z Azji i Afryki. Członkami gangu byli Somalijscy, Afgańczyk, Jordańczyk i Sudańczyk, którzy oficjalnie w Polsce studiowali lub prowadzili restauracje.

□ Warszawę odwiedził włoski premier - postkomunista, M. D'Alma. Rozmawiano m.in. o polskim deficycie we wspólnej wymianie handlowej i poszerzaniu Unii Europejskiej.

□ Wizytę w Polsce złożył prezydent Islandii O. R. Grimmson. Poza zauważeniem wspólnej obecności w NATO, prezydent przypomniał, że pokolenia Islandczyków wychowywały się na Coca-Coli i polskich batonikach Prince Polo.

□ W 1997 roku największy przyrost obrotów zanotowały sklepy obuwnicze, księgarnie i perfumerie. Spadły obroty przemysłu spożywczego, w tym najbardziej sprzedaż alkoholu.

□ Publiczna zbiórka na onkologię przyniosła najwięcej dochodu pocztę oraz reklamującym akcję stacjom telewizyj. Z każdego zebranych 5 zł, na rzeczywisty cel trafiło 2,3 zł.

□ Spory sukces odniosła polska lekkoatletyka podczas halowych mistrzostw świata. Sebastian Chmara zdobył złoto w siedmioboju, sztafeta 4x400 m. pobiła rekord Europy i uzyskała srebro, zaś brąz wywalczyła L. Chojcka w biegu na 1500 m.

MONSIEUR MACKBETH

Uchodził za najzdolniejszego polityka z kręgu socjalistów. Wybitna inteligencja. Przenikliwy umysł. Był pieszczochem prezydenta Mitterranda, który uczynił go najmłodszym premierem w historii V Republiki - a wiadomo, że ten odnowiciel świetności dworu Ludwika XIV w Pałacu Elizejskim nie tak łatwo rozdawał nominacje szefów rządu - najlepszy dowód - nietuzinkowa, by nie rzec żalosna, pani Cresson, Michel Rocard - jedna z jaśniejszych postaci lewicy, wreszcie i on - Laurent Fabius - polityk o twarzyczce przedwcześnie wyłysiałego niemowlęcia, o silnej charyzmie, znakomity mówca - tak znakomity, że gotów jest wspomnianym niemowlętom wmówić, iż mają od tej pory ćmoktać smoczki odwrotnie - „do góry nogami”. I te, nie tylko że tak robią, ale jeszcze mają przy tym zachwycone buzie. Taki był obraz socjalistycznej Francji połowy lat 1980. „I pal sześć”, że anachroniczna lewica francuska, ze swoim cynicznym prezydentem na czele, przelewała z pustego w próżne - czyli z kieszeni podatnika do „worka bez dna” opieki społecznej. W końcu to są błędy ideologiczne, które w przypadku socjalistów nie przyjęły formy zbrodniczej. To po prostu różnica poglądów, wizji osobowości, patrzenia na własną drogę wiodącą ku karierze między kumplami z sąsiedniej ławki z ENA. Tu, w tej samej szkole, wykluło się piskle Juppe, tam Fabius, ówdzie inny Jospin czy Rocard. Jednak w tym przypadku Monsieur Mackbeth ma ręce skalane nie tylko socjalistycznym feudalizmem, lecz przede wszystkim zbrodnią. Tak tę sprawę przedstawiła jedna z ofiar polityki premiera Fabiusa, gdy przed specjalnie do tego celu powołanym Trybunałem on i jego ministrowie stanęli oskarżeni w aferze przetwarzania chorem krwi skażonej wirusem HIV. Oto nie pierwszej młodości alpinista. Pech chciał, że piorun trafił go na jednej z grani. Ofiarom ratowników górskich i wiedza lekarska uratowały mu życie. Ale tylko pozornie. Trzeba było przeprowadzić kilkanaście transfuzji krwi. Ani alpinista, ani ratownicy, ani lekarze, ani sam piorun nie wiedzieli, że przetwarzana krew jest skażona wirusem HIV - wiedział o tym premier - ulubieniec Mitterranda. Takich ofiar są setki - małe dzieci zarażone już w łonie matki, starcy, którzy mają takie samo prawo do życia jak każdy inny, chorzy na hemofilię i ciężarne kobiety, ofiary wypadków i pacjentów, którym trzeba przeprowadzić zabiegi na otwartym sercu - wszyscy oni poddają się z ufnością zabiegom lekarzy - przekonani, że ci w najlepszy z możliwych sposobów postępują zgodnie z przysięgą Hipokratesa. Tymczasem to, co wstrzykną w żyły chorych - to jad, to trucizna,

która za kilka lat, większość z tych ludzi sprowadzi do roli podpórki pod kamienne nagrobki na cmentarzach. W tym czasie amerykańska firma Abbott opracowała sposób na określenie czystości preparatów stosowanych do transfuzji. Ale to są Amerykanie! Fabius i socjaliści hołdują zasadzie, że cesarzowi co cesarskie, a Francuzom co francuskie. Lobby Instytutu Pasteura jest bardzo silne. „Pasteurowi” potrzeba kilka tygodni na dokończenie prac - a wtedy francuska metoda będzie gotowa i cały rynek znajdzie się w rękach francuskiej firmy. Pieniądze, zaszczyty, no i wyparcie konkurenta spod znaku Uncle Sama - zatem same zalety. Dla takich zysków warto na stosie strat spalić kilkaset istnień ludzkich. Taki był obraz sytuacji w połowie lat osiemdziesiątych. Cynizm, antyamerykanizm, ssanie z mlekiem matki przez francuskich socjalistów, antyliberalizm - to jeszcze można zrozumieć. Zbrodni jednak nie da się niczym wytłumaczyć. Sytuacja w 1999 roku wygląda o wiele bardziej dramatycznie i wywołuje nudności. „Święte krowy” szczytu politycznej drabiny muszą stanąć przed specjalnym Trybunałem - dotąd w tej sprawie przed sądem stanęły płotki i sąd skazał je, zgodnie z zasadą istnienia płotki i grubej ryby, na kilkuletnie kary więzienia. Grube Ryby stanęły przed Trybunałem, którego powołanie ma zwiastować możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności premierów, ministrów, dyrektorów departamentów, którzy dotychczas uchodzili sprawiedliwości bezkarnie - nawet w takich jak i ten przypadek - co najwyżej karano ich za korupcję - nigdy za nieszczęśliwe bądź tragiczne w skutkach decyzje polityczne. Samo powołanie Trybunału nie jest jednak jednoznaczne z orzeczeniem sprawiedliwego wyroku wobec Fabiusa i Spółki. We Francji szybciej, ze świadomą gilotyny, skończono z monarchią, ale nie z wersalizmem, który każe jednym, tym na dole, patrzeć z uwielbieniem i nadzieją na wzorce spadające z góry jak ulęgalki w ogrodzie mego dziadka na jesieni, a tym na górze czuć się absolutnie bezkarnie, ponieważ ten szczebel gwarantuje bezkarność. Toteż samo pojawienie się Trybunału oznacza prawdziwą rewolucję w myśleniu Francuzów. Inna sprawa, że ten Trybunał jest wart funta kłaków - pan przewodniczący nie wie o co chodzi, pozwała Fabiusowi na wygłaszanie czterogodzinnych oracji, w których to „oskarżony” zadaje pytania sądowi. Fabius zwała winę na swego doradcę, który miał go rzekomo wprowadzić w błąd. Pozostali oskarżeni twierdzą, że w połowie lat 1980 nikt nie wiedział co to znaczy - seropozytywny. Były szef departamentu łamie własne rozporządzenie o zakazie brania krwi od ludzi z grupy - tak zwanego wysokiego ryzyka. Brano - od więźniów.

Dokończenie na str. 17



ze świata

□ Jan Paweł II przyjął na audiencji w Watykanie prezydenta Iranu M. Chataiego. Spotkanie określono jako historyczne. Mówiono o możliwości dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego. Zdumienie samego Ojca św. wywołało spontaniczne ucałowanie go przez towarzyszącego prezydentowi mułłę.

□ Ministrowie Unii Europejskiej doszli do porozumienia w sprawie Wspólnej Polityki Rolnej - CAP. CAP otworzy UE przed nowymi członkami, ale poszerzenie może stać się faktem najwcześniej dopiero w 2006 roku.

□ Kryzys rządu spowodowała dymisja ze stanowiska ministra gospodarki Niemiec, O. Lafontaine'a. Po decyzji kanclerza Schrödera z ulgą odetchnęli przemysłowcy, ponieważ szef socjaldemokratów i partyjny rywal kanclerza był uznawany za polityka stojącego bardziej na lewo. Indeksy niemieckiej giełdy poszły natychmiast w górę.

□ Niemiecka SPD zawarła porozumienie z FDP i Zielonymi, które ma umożliwić przeprowadzenie projektu nowego prawa o obywatelstwie. Dawałby on prawa do obywatelstwa niemieckiego także cudzoziemcom. Bez poparcia liberałów z FDP projekt ten przepadłby w wyższej izbie parlamentu, gdzie większość ma nadal CDU-CSU.

□ Wybory lokalne w austriackiej prowincji Karyntia wygrała prawicowa Partia Wolności J. Haidera, która uzyskała 42% głosów. Partią tę lewica europejska nazywa skrajnie prawicową.

□ Rosja wykluczyła nową interwencję w Czeczenii. Nowe napięcie wokół tej republiki wywołało porwanie przedstawiciela rosyjskiego MSW w Groznm. Moskwa mówi o wprowadzeniu sankcji gospodarczych.

□ Elizabeth Dole, żona b. kandydata republikańskiego na urząd prezydenta USA ogłosiła zamiar ubiegania się o najwyższą godność polityczną Ameryki. Jej przeciwnikiem w prawyborach republikańskich może być syn b. prezydenta, senator Bush.

□ Milicja białoruska zakończyła pracę opozycyjnego komitetu przygotowującego wybory prezydenckie. Jego szef O. Hanczar został pobity, przeżył w areszcie zawal i po kilku dniach głodówki został zwolniony do domu. Na interpełację OBWE białoruski MSZ stwierdził, że „rząd ocenia sytuację jako stabilną”.

□ Prokurator generalny Litwy odwołał 6 prokuratorów, którzy współpracowali wcześniej z KGB. Prokurator podjął swoją decyzję, pomimo „zawieszenia wykonywania ustawy lustracyjnej” przez Sąd Konstytucyjny Litwy.

□ B. Kanclerz Niemiec H. Kohl znalazł sobie zajęcie na politycznej emeryturze. Kohl stał się doradcą koncernu Credit Suisse. Polscy premierzy lądują tymczasem w Ostrowcu, gdzie na tamtejszej prywatnej uczelni zapowiedziano wykłady Cimoszewicza i Oleksego. Ostrowiec jednak „czerwony”?

□ Francuska firma Dassault chce sprzedać na rynkach środkowowschodnich samoloty Mirage. Krajami odbioru miałyby być Polska, Węgry i Czechy. Z tego powodu Pragę odwiedziła delegacja firmy, proponując najnowocześniejsze Mirage 2000-5. Same Czechy muszą zapłacić na swoje potrzeby od 12 do 36 myśliwców. Konkurent Francuzów, czyli amerykański Boeing proponuje tymczasem łączenie sprzedaży z inwestycjami w krajowy przemysł lotniczy.

□ W zamieszkałym przez katolików Timorze Wschodnim ogłoszono rozejm. Jego mieszkańcy mają zdecydować w plebiscycie, czy zgadzają się na autonomię w ramach Indonezji.

□ Francuski koncern Renault jednak zainvestuje w rumuńską Dacie. Produktem, który zastąpi wysłużony już model Renault 12 w wersji rumuńskiej, będzie model 19 Chamade. Bukareszt zwolni Francuzów z cła, podatku VAT i podatku dochodowego.

□ Nowe prawo celne na Litwie znacznie ograniczyło ilości towarów, które można przewieźć z zagranicy. Litwinom wolno przewieźć przez granicę tylko 5 paczek papierosów, pół kilograma słodyczy, pół litra wódki i to tylko w przypadku, jeżeli przebywało się za granicą ponad trzy dni. Całkowitym zakazem objęto mięso. Komentatorzy pytają, czy można zabrać na drogę kanapki z wędliną...

□ Parlament Europejski zezwolił na liberalizację kolejnictwa w Europie. Ma to ożywić ten środek transportu, który przeżywa coraz większy kryzys.

□ Komisja Europejska chce odstąpić od narzucania ponad 50% czasu antenowego TV programom produkowanym w Europie. Taki wymóg okazuje się wraz z rozwojem TV cyfrowej nie do wyegzekwowania. Komisja chce go zastąpić wymogiem przeznaczania odpowiednich kwot pieniędzy przez każdą z europejskich stacji na rodzimą produkcję programową.

□ Rekord bezrobocia zanotowano na Łotwie. Jego poziom wzrósł ostatnio do 9,7% ludności czynnej zawodowo.

ZAPOMNIANY STYKA I JEGO „GOLGOTA”

*Kochaj sztukę i nic więcej. Tylko sztukę,
a w niej Boga, Ojczyznę i ludzi...*

Jan Styka, Paryż, 15 czerwca 1904 r.

Jan Styka urodził się 8 IV 1858 r. we Lwowie. Chociaż jego ojciec był Czechem i byłym oficerem austriackim, jednak szczerze pokochał Polskę i wraz z żoną, żarliwą Polką, rozbudzili w synu gorącą miłość Boga i Ojczyzny, którą przez całe życie słowem, czynem, pędzlem, a nawet polskim strojem uzewnętrzniał. Polską czamarkę nosił nawet na obczyźnie, co w czasach rozbiorów było symbolicznym wyzwaniem i protestem politycznym.

Studia malarskie rozpoczął w gimnazjum lwowskim. Najpierw pobierał nauki u boku Jana Matejki, następnie w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, Rzymie, Paryżu.

Po powrocie do kraju namalował wiele obrazów o treści religijnej i patriotycznej; wśród nich najlepszymi były: „Regina Poloniae, Matka Boska błogosławiąca” (1883), a następnie „Polonia” (1890-91). Obraz ten, reprodukowany w setkach tysięcy egzemplarzy, znalazł się niemal w każdym polskim domu pod trzema zaborami. Przed obrazem tym śpiewano „Boże coś Polskę”.

Zbliżał się wówczas termin Wielkiej Krajowej Wystawy we Lwowie w 1894 r., a równocześnie 100 rocznica zwycięstwa Kościuszki pod Racławicami. Styka rzucił myśl, aby podczas ekspozycji wystawić gigantycznych rozmiarów, panoramiczny obraz „Racławice”. Obrazem tym chciał podkreślić związek między pokojową pracą i sławną rocznicą historyczną (zwycięstwa polskiego nad zaborczymi wojskami rosyjskimi). Do pracy Styka zaprosił Wojciecha Kossaka i Louisa Bollera. Wśród wybitnych osobistości, które obejrzały „Panoramę Racławic” był młody, lecz już światowej sławy pianista, Ignacy Paderewski. Zafascynowany dziełem, zaproponował Styce namalowanie czegoś większego, o wymowie ogólnoludzkiej, związanego ze śmiercią Chrystusa. Jego słowa zaowocowały stworzeniem obrazu „Golgota”. Jej ekspozycja ściągnęła do Warszawy nie tylko luminarzy świata artystycznego, ale dygnitarzy kościelnych, państwowych, królów, itd.

Następnym obrazem, nawiązującym do tej tematyki, było „Męczeństwo chrześcijan w cyрку Nerona”. Wysłanie tego obrazu na paryską wystawę w 1900 r. spowodowało wyjazd Styki za granicę, już na stałe.

Paryski wydawca Ernest Flammarion, doceniając jego znajomość świata starożytnego zamówił u niego ilustracje do opowiadania „Pójdźmy za Nim” i powieści „Quo vadis”. W latach 1901-1903 wydano trzytomowe „Quo vadis” z 150 ilustracjami Styki, a jeden z francuskich krytyków nazwał go „Urusem” malarstwa.

W czasie I wojny światowej nie tylko pędzlem, słowem, ale i działalnością polityczną domagał się Styka sprawiedliwości dziejowej dla Polski, umęczonej przez przeszło 100-letnią niewolę. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości J. Styka przeniósł się na Capri, gdzie w 1919 r. namalował alegorię „Polska Zmartwychwstała” oraz kontynuował ilustracje do „Odysei” (84 obrazy).

Ten, zapomniany obecnie, wielki ma-



larz był na obczyźnie wielokrotnie odznaczany, proponowano mu profesury w Akademii Sztuk Pięknych. Umarł w Rzymie 28 kwietnia 1925 r. i został pochowany w mieście „Świętego Rybaka”.

HISTORIA „GOLGOTY”

Styka z charakterystyczną dla siebie dokładnością najpierw zapoznał się z właściwymi źródłami historycznymi - Biblią, Ewangelią, tradycją. Udał się do Ziemi Świętej, aby na miejscu poznać pejzaż, ludzi, obyczaje. Ze szkicownikiem przemierzał Jerozolimę i okolice, starał się umiejscowić tragiczne wydarzenia.

Po przybyciu do studia we Lwowie miał już gotowe rozpięte płótno o wymiarach 60 na 15 m. W ciągu dwóch lat, pracował po 12 - 14 godz. dziennie. 8 lipca 1896 r. panorama „Golgota” została ukończona. Obraz wystawiono we Lwowie. Jednocześnie, staraniem Paderewskiego, wzniesiono w Warszawie halę wystawową, w której zorganizowano stałą ekspozycję „Golgoty”.

W 1904 r. nieuczciwi agenci zasugerowali Styce wysłanie „Golgoty” wraz z całym jego dorobkiem artystycznym na światową wystawę do St. Louis w USA. Jak się okazało po przyjeździe do Nowego Jorku, wystawcy w St. Louis nie przygotowali ani miejsca, ani odpowiedniego pomieszczenia dla eks-

ponowania Panoramy. Głęboko rozczarowany artysta zmuszony został do złożenia swego ogromnego dzieła w jednym z nowojorskich magazynów, aby po powrocie z St. Louis zabrać je do Europy.

W ostatnią noc wystawy, spakowane i przygotowane do drogi obrazy zniszczył pożar. Pozostała w Nowym Jorku „Golgota” zarekwirowano z powodu niezapłaconych opłat. Styka, nie mając więcej pieniędzy, wrócił do Francji bez swego dzieła, którego już nigdy nie zobaczył.

„Golgota” niedbale zrolowana, zabrudzona, zaczęła swoją ponurą podróż z magazynu do magazynu, niczym nikomu nie-

potrzebny rekwizyt. Świat, wcześniej zafascynowany dziełem Styki, teraz całkowicie o nim zapomniał.

Mijały lata. Lecz oto przypadkowa pogłoska o obrazie „Ukrzyżowanie” zaczęła obiegać galerie sztuki. Dla Huberta Eatona - założyciela „Forest Lawn Memorial Parks and Mortuaries” w Glendale w Kalifornii - istnienie monumentalnego płótna stało się wyzwaniem do stworzenia ekspozycji przedstawiającej trzy najbardziej dramatyczne momentów w

życiu Chrystusa, tj. „Ostatniej Wieczery”, „Ukrzyżowania” i „Wniebowstąpienia”.

Eaton zaczął szukać „Golgoty”. Wreszcie w 1944 r. znaleziono Płótno w jednym z magazynów w Chicago. Zakupiwszy Panoramę, Eaton przywiózł ją do Los Angeles, nie wiedząc nawet w jakim stanie dzieło się znajduje? Po rozwieszeniu płótna, stwierdzono, że ani czas, ani niedbale przechowywanie nie spowodowały zniszczenia obrazu. Zdecydowano, że dzieło Styki „Ukrzyżowanie” nadaje się do F.L.M.P. Dla wyeksponowania Płótna zbudowano specjalne pomieszczenie. Wzniesiono budynek podobny do europejskich katedr, w którym - w Wielkiej Piątki 1951 r. Panoramę „Golgoty”.

„Ostatnia Wieczerza” (wg Leonardo da Vinci) została odtworzona przez R.C. Moretti w witrażu i wystawiona w oknie „Memorial Court of Honor”, a „Wniebowstąpienie” namalowane przez Roberta Clarka, rozwieszono obok „Golgoty”.

„UKRZYŻOWANIE”

„Ukrzyżowanie” przedstawia panoramę Jerozolimy, niebo pokryte jest ponurymi, ołowianymi chmurami. Nad centralną postacią przebijają się ostatnie promienie słońca, przed mającym nastąpić zaćmieniem. W środku Chrystus naturalnej wielkości, a wokół Niego, ponad 2000 postaci, każda o indywidualnych rysach i geście. „I szła za Nim wielka rzesza ludu i niewiast, które płakały i narzekały” (Łk

23,27). Najbardziej żalonymi ze wszystkich, którzy weszli na szczyt Golgoty są członkowie rodziny Chrystusa. Matka Jego, Maryja, tłum swój wielki ból, bo oto Jej Ukochany Syn znajduje się teraz w ostatniej, strasznej godzinie. Obok, ukochany uczeń Jezusa - Jan. „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował” (J 19,26) dodaje Jej otuchy. Po lewej stronie Matki Jezusa - Maria, żona Kleofasa, Łazarz wraz z siostrą Martą. Zupełnie na przedzie Maria Magdalena, zrozpaczona, z rozpuszczonymi długimi rudymi włosami, klęcząc modli się o cud odwrócenia bezlitosnego wyroku, właśnie odczytywanego przez rzymskiego oficera. Głos jego dociera nawet do stojącego na krawędzi zbocza Józefa z Arymatei. On to, po śmierci Chrystusa, zwrócił się do Piłata o zezwolenie wydania ciała Ukrzyżowanego i pochowania Go. Obok Józefa - Nikodem, bogaty kupiec, który znał i kochał Jezusa. Mimo swego bogactwa i starań, był bezsilny w próbie bronienia Chrystusa. Z dała od tych dwóch przyjaciół Jezusa i dużej, znajdującej się w tyle grupy - stoi Paweł z Tarsu ze swoim nauczycielem Gamaliellem, szlachetnym, wpływowym prawnikiem, członkiem Sanhedrynu, jednak sympatykiem nauki Chrystusa. To on, wraz z Nikodemem, w czasie przesłuchania i oskarżania Jezusa przed sądem Sanhedrynu, starał się obronić Jezusa, obalając zeznania fałszywych świadków. Dalej, obok jednego z krzyży przygotowanego dla złooczyńcy, stoi Malchos, któremu w czasie pojmania Jezusa w Getsemani - oburzony Piotr obciął ucho. Stoi on cichy, wpatrzony w Jezusa - swego uzdrowiciela. Po drugiej stronie, wmiessany w tłum - Piotr gorzko płacze przypominając sobie przepowiednię swego Mistrza. „Odpowiedział mu Jezus: życie swe za mnie oddasz. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: zanim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzeseś” (J 13,38). Nicco w tyle, na białym koniu, setnik z wzniesioną ręką odsuwa cisnące się tłumy. To on, jako pierwszy Rzymianin uwierzył w Jezusa, mówiąc: „Powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony”. (Łk 7,7) Gdy Jezus to usłyszał rzekł: „Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu” (Łk 7,9). Obok Mistrza klęczy Szymon Cyrenejczyk, któremu polecono, aby pomógł Chrystusowi nieść Jego krzyż na Golgotę. Z tyłu za Jezusem dwaj złooczyńcy, którzy wraz z Nim mają być ukrzyżowani. Z przodu trzech oprawców, czwarty schyłony pokazuje kość, dopiero co wydobyta z ziemi (wg starej żydowskiej tradycji - Golgota - miejsce trupiej czaszki - była rzekomo miejscem pochowania Adama - pierwszego człowieka). Z lewej strony krzyża, z tyłu za Malchosem - stoją wyróżniające się z tłumy dwie postacie, w uroczystych strojach - to członkowie Sanhedrynu - arcykapłani Annasz i Kajfasz. Stoją dumni, pełni triumfu, oczekując na egzekucję i śmierć swego wroga.

Dokończenie na str. 20



Własnym głosem z Polski

Wbrew przewidywaniom, początek lustracji nie spowodował powszechnego trzęsienia ziemi w Polsce. Może dlatego, że na pierwszej opublikowanej liście tajnych współpracowników SB i UB znalazły się nazwiska przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. To wyjaśnia w dużym stopniu dlaczego ta dziedzina życia jest w kraju bardziej przegniła niż reformowana dziś służba zdrowia, oświata, administracja i ubezpieczenia. Sądy są u nas ośrodkami najbardziej zdemoralizowanymi, żeby nie powiedzieć zdeprawowanymi i nie życząc żadnemu mojemu rodakowi, aby się kiedykolwiek z tą instytucją spotkał osobiście, choćby jako świadek, gdyż będzie dręczony w tej samej sprawie przez kilka lat.

Od dawien dawna wiadomo, że najściślej z organami bezpieczeństwa współpracowali prokuratorzy, sędziowie i adwokaci. I to chyba jest powodem patologii organów ścigania. Ostatnio organa te postawiły przed sądem człowieka, który stanął w obronie bitego przez chuliganów inwalidy. Wreszcie po wielu perypetiach sąd umorzył jego sprawę, ze względu na „znikomą szkodliwość społeczną czynu”. Nóż się w kieszeni sam na takie dictum otwiera. A to nie jest jedyna taka sprawa, mógłbym tu ich wymienić wiele.

Lecz wróćmy do lustracji, wiadomo że dla niektórych osób będzie to operacja bolesna, choć posiadająca charakter profilaktyczno-zapobiegawczy, ozdrowieńczy w sensie moralnym i społecznym. Dotyczy ona przede wszystkim środowiska intelektualnego, gdyż jacyś tam hydraulicy czy elektrycy nie stanowili dla pragmatycznych funkcjonariuszy służb kaperujących donosicieli takiej wartości, jako źródła wiadomości, jaką prezentowali prawnicy, naukowcy, intelektualiści, działacze różnych stowarzyszeń, a partii politycznych, pracownicy firm importowo-eksportowych i w ogóle wszelkich central handlu zagranicznego oraz w szczególności dziennikarze, a wśród nich wysłannicy PAP i inni zagraniczni korespondenci pism krajowych, prawie w komplecie, bez żadnego wyjątku ściśle powiązani z ówczesnym wywiadem.

Tak więc ten nieprzyjemny, acz oczyszczający zabieg, stanowi pewien finał zamykający ostatni rozdział naszej dramatycznej historii na przestrzeni wieków. W końcu od dwustu z górą lat, a ściśle od czasów Targowicy, każdy świadomy Polak stawał przed dylematem uległości bądź oporu, lojalności lub opozycyjności wobec władzy. Mam tu na myśli warstwę oświeconą, choć nie tylko, gdyż jak wiadomo analfabeci, mimo że byli wyjątkowo odporni na rusyfikację i germanizację, znacznie mniej już na kolaborację, czego zresztą dowiódł Jakub Szela. Jednostki najsłabsze, pod względem cha-

rakteru, nie tylko pod zaborami stawały się zdrajcami i robiły kariery w służbie na carskich czy cesarskich dworach. Podobnie było w PRL. Szlacheckie pochodzenie Jaruzelskiego też nie chroniło go przed zdrazieckimi poczynaniami w stosunku do własnego narodu. O ludziach mniejszego kalibru już nie wspominam, gdyż prawie wszyscy z nich usprawiedliwiają się modną dzisiaj teorią, tzw. mniejszego zła, która właśnie dzięki Generałowi zrobiła u nas tak zawrotną karierę. Jest to ewidentny wpływ moralności naszego wschodniego sąsiada na polską duszę. Kapitalnie to ujął niegdyś Nikita Chruszczow, oświadczając, że przeciw swych wrogów (słowa przeciwnik w Rosji się nie używa) mógł śmiało skazać na śmierć, a on w swej wspaniałej ruskiej wielkoduszności wysyłał ich tylko na dziesięcioletnią syberyjską katorgę. „Mniejsze zło” w stanie krystalicznie czystym.

Osobiście uważam, że polskie życiorysy są bardziej skomplikowane niż innych europejskich ludów. Pod względem dramatyzmu ludzkich losów jesteśmy chyba rzeczywście narodem wybranym, choć wcale z tego powodu nie dumnym i nie domagającym się z tego tytułu jakichś przywilejów, ulg czy korzyści. Na przykład ludzi chcących się ostatnio wzbogacić na holocaustie swych przodków Polacy nie bardzo rozumieją. Zbijanie kapitału finansowego na martyrologii nigdy nie było w naszym kraju praktykowane.

Najczęściej spotykanym dotychczas przypadkiem biograficznym w Polsce było, że ten sam człowiek przez połowę swego tragicznego żywota funkcjonował jako oportunist, a potem stał się autentycznym rewolucjonistą. Oczywiście zmiana postawy z gorszej na lepszą nie jest u nas regułą, ale zdarza się chyba częściej niż gdzie indziej. Natomiast największe nieszczęście naszych najbardziej upartych patriotów polegało na tym, że ich doczesne szczątki pozostawały przeważnie w bezimiennych mogiłach syberyjskiej tajgi. Z kolei ci szczęśliwsi, ale równie nieszczęśliwi, najwięksi tragiczni bohaterowie naszego narodu posiadają swe nagrobki na paryskim cmentarzu Père Lachaise.

Mam nadzieję, że ta lustracja jest pierwszym i ostatnim prześwieceniem uczynków ludzi uległych na naciski, czasem może słabych, a czasem przesadnie ambitnych na punkcie własnej kariery, często lekkich, a nierzadko całkiem niewinnych, słowem ludzi złych i dobrych. W interesie ogółu leży, by nie pełnili oni kierowniczych stanowisk i publicznych funkcji, gdyż mogą się stać zbyt łatwym łupem dla różnego rodzaju szantażystów i to nie tylko krajowego chowu.

KAROL BADZIAK

PO DRODZE DO EUROPY CZYLI MIN. H. SUCHOCKA W PARYŻU

10 marca br. w Paryżu minister sprawiedliwości Polski - Hanna Suchocka i minister sprawiedliwości Francji - Elisaeth Guigou podpisały Porozumienie o Partnerstwie pomiędzy francuskim i polskim Ministerstwem Sprawiedliwości. Program współpracy przyczyni się do sprawniejszej realizacji działań dostosowawczych polskiego wymiaru sprawiedliwości do wymogów Unii Europejskiej. Trzyletni program, oparty o fundusze Phare, w którym obok Francji uczestniczy również Holandia i Niemcy ma odegrać znaczącą rolę we wzmacnianiu polskiego systemu instytucjonalnego. Program ma przyczynić się, w oparciu o tzw. „kryteria kopenhaskie”, do zapewnienia stabilizacji instytucjonalnej gwarantującej m.in. demokrację, prymat prawa, poszanowanie praw człowieka, niezawisłość sądownictwa, zapewnienie praw do obrony, równy dostęp do wymiaru sprawiedliwości.

Podczas konferencji prasowej w Ambasadzie RP pani min. Suchocka komentowała podpisane porozumienie i... swoją kandydaturę do fotela Sekretarza Generalnego Rady Europy.

- Pani Premier, na czym polega istota podpisanego porozumienia o „bliźniactwie” resortów sprawiedliwości Polski i Francji?

- Min. H. Suchocka: Zawarcie tego porozumienia zostało zapowiedziane podczas mojej wizyty w Paryżu w lipcu 1998 r. Wówczas, podczas spotkania z minister sprawiedliwości Elizabeth Guigou usta-

liłyśmy, że będziemy zmierzać do uzgodnienia jego treści. Polska wyraziła chęć brania pod uwagę właśnie Francji, jej ministerstwa sprawiedliwości jako pierwszego partnera podczas dostosowywania naszego sądownictwa do europejskich standardów. Tego typu partnerstwo jest jedyną możliwą formą uruchomienia przez Polskę pieniędzy z unijnych funduszy Phare. Mieliśmy do wyboru propozycje wszystkich krajów Wspólnoty w tym zakresie. Natomiast chcę z całą mocą podkreślić, że właśnie francuskie ministerstwo sprawiedliwości najbardziej zaangażowało się w podpisanie z nami umowy o partnerstwie i przygotowało w tym celu najlepsze dla nas, najbardziej kompleksowe warunki, które doprowadziły do obecnej finalizacji umowy. Oznacza to, że ministerstwo sprawiedliwości Francji wzięło na siebie realizację - pilotowanie zobowiązań przystosowawczych polskiego systemu sądownictwa do wymogów Unii. Dotyczy to głównie poprawy funkcjonowania naszego wymiaru sprawiedliwości, sądów, kwestii szkolenia sędziów w zakresie prawa obowiązującego w Unii. Umożliwi to w konsekwencji uruchomienie europejskich funduszy na walkę z przestępczością zorganizowaną w Polsce i reorgani-



zację całego systemu sądownictwa. W praktyce oznacza to, że przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości Francji będzie pracował w ministerstwie w Warszawie. Należy podkreślić, iż zawarta właśnie umowa o partnerstwie jest pierwszą tego typu podpisaną w ramach współpracy państw Unii z krajami kandydującymi do niej. Wymagało to zatem nie tylko uzgodnienia tekstu między oboma zainteresowanymi stronami, ale i akceptacji przez wszystkich członków UE. Podpisane porozumienie jest zatem bardzo szczegółowym dokumentem, precyzy-

jującym zakres wzajemnych zobowiązań, podstaw współpracy, nasze reformy, a nawet instytucjonalne usytuowanie w ramach ministerstwa agend partnerstwa.

- Jak wspomniane porozumienie, uruchamiające fundusze Phare, można przełożyć na pieniądze?

- Wartość porozumienia opiewa na 1,5 mln euro, jest to zatem naprawdę znaczący wkład w restrukturyzację i wzrost wydolności polskiego systemu sprawiedliwości.

- Główne kwestie, które pójdą na pierwszy ogień...

- Organizacja systemu sądownictwa, już zresztą rozpoczęta poprzez przygotowywane ustawodawstwo. Na przykład wprowadzenie czwartego szczebla sądow-
czego -

Dokończenie na str. 15



polka-francja świat

Londyn ma w tym roku szczęście gościć dwie wspaniałe wystawy, dwóch wielkich francuskich malarzy Claude'a Moneta - ojca Impresjonizmu i najpopularniejszego malarza XIX wieku oraz Jean Auguste'a Dominique'a Ingres'a, uważanego - obok Holbeina - za największego portrecistę wszechczasów. Obie wystawy cieszą się ogromną popularnością i nie jest wykluczone, że uda się je przedłużyć poza przewidziany termin zamknięcia - 18 i 25 kwietnia.

Claude Monet w Londynie przebywał parokrotnie. W 1870 roku - jako bardzo młody artysta, a następnie w 1899 i 1900 roku. Czy jeździł tam, by rywalizować z wielkim malarzem angielskim Turnerem, którego uważał za swego największego mistrza i którego w skrytości du-

cha chciał prześcignąć? Czy też po to, by - jak mawiał - sportretować mgły nad Tamizą? A może dlatego, że chciał znaleźć wytchnienie od konfliktu rozdzierającego wówczas Francję i towarzyszących mu nieznoszących oparów antysemityzmu?

W konflikcie tym Monet aktywnie uczestniczył, jako jeden z intelektualistów i artystów broniących honoru kapitana Dreyfusa, niesłusznie oskarżonego o zdradę. W pewnym momencie poczuł, że więcej wytrzymać nie może. Wyjechał. W Londynie, który znał z młodości, znalazł upragniony spokój i w ciągu 3 wizyt w królewskiej stolicy - jednej 6-tygodniowej i dwóch 3-miesięcznych - dokonał rzeczy niezwykłej. Namalował przeszło 100 obrazów - największą ilość płócien w swym życiu. Obrazy te przedstawiały tylko 3 budowle: most Charing Cross i Waterloo oraz Parlament - o różnych porach dnia, w deszczu, słońcu i oczywiście we mgle. Na wystawie w Royal Academy of Art znalazło się 30 płócien z „londyńskiej” serii. Jest poza tym 7 obrazów „weneckich” i słynne „Nenufary”, namalowane przez Moneta w ogrodach Giverny.

Jean Auguste Dominique Ingres sławę zdobył przede wszystkim jako portre-

cista. I w dużej mierze wbrew sobie, bo gatunku tego raczej nie lubił, uważając się głównie za malarza wielkich kompozycji mitologicznych i religijnych. Portrety malował na zamówienie, z życiowej konieczności i bez większego przekonania. Jako pierwszy sportretowany został Bonaparte w szatach pierwszego konsula. I ten portret spodobał się tak bardzo, że w ślad za nim przyszły kolejne zamówienia. I Ingres w ciągu 60 lat swej kariery namalował 60 portretów - rywalizujących między sobą w elegancji, wyrafowaniu i umiłowaniu szczegółu. Nikt lepiej niż on nie potrafił oddać urody kobiet, piękna noszonej przez nie biżuterii, bogactwa zdobiących je sukien z jedwabiu, atlasu czy satyny, szalów, futrzanych etoli. Na wystawie w National Gallery przy Trafalgar Square znalazły się niemal wszystkie arcydzieła Ingres'a: portret hrabiny d'Haussonville (po raz pierwszy wypożyczony Europie przez nowojorską kolekcję Fricka), portrety baronowej de Rothschild, pani Moitissier, rodziny Rivière i innych osobistości z najwyższych sfer francuskiego społeczeństwa pierwszej połowy XIX wieku.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

◆ W Instytucie Polskim w Paryżu, w dniu 1 marca br. odbył się wernisaz prac fotograficznych pt. *Photographie Polonaise d'aujourd'hui* zorganizowany wspólnie z Galerią Format z Krakowa.



Fot. Eustachy Kossakowski

Na wystawie prace swoje prezentowali: Zbigniew Bajek, Marek Gardulski, Krzysztof Gierałtowski, Aleksandra Hirsztfeld, Eustachy Kossakowski, Bogdan Krężel, Jadwiga Sawicka i Alicja Zebrowska. Natomiast w dniu 23 marca odbył się wernisaz pt. *Comparaisons* zorganizowany wspólnie z Galerią Studio w Warszawie z udziałem: Sylwii Caban (malarstwo), Marzeny Paczkowskiej (malarstwo), Ewy Nowak (wzornictwo), Pawła Pogorzelskiego (malarstwo, rysunek), Mariusza Woszczyńskiego (malarstwo), Tomasza Wiatera (rzeźba).

◆ Centrum Cywilizacji Polskiej na Sorbonie (16, rue de la Sorbonne, 75005 Paris) zorganizowało 23 marca br. wykład prof. Ewy Wipszyckiej z Uniwersytetu Warszawskiego nt. *L'ascétisme féminin dans l'Egypte de l'antiquité tardive: topoi littéraires et réalité sociale*.

◆ Instytut Polski w Paryżu (31, rue Jean Goujon, Paris 8) zaprasza w dniu 1 kwietnia br. o godz. 20 na koncert Leszka Możdżera (fortepian) i Adama Pierończyka (saksofon).

◆ Fundacja Jana Pawła II we Francji oraz Instytut Saint Casimir w Vaudricourt organizują wycieczki: jednodniową do Reims w dniu 11 kwietnia 1999 r. (koszt 325 F od osoby) oraz w dniach 5-12 lipca 1999 r. wycieczkę na trasie Paryż - Praga - Wiedeń - Budapeszt (koszt 6480 F od osoby). Zainteresowani proszeni są o kon-

takt pod adresem: Mme W. Zamiara, 36, rue de la Paix, 62 300 Lens.

◆ W dniu 10 marca br. przebywała z wizytą w Paryżu Hanna Suchocka - minister sprawiedliwości RP. Celem wizyty było podpisanie umowy o współpracy z francuskim ministerstwem sprawiedliwości w ramach tzw. „Jumelage”, mającym na celu przybliżenie polskiej administracji do standardów Unii Europejskiej.

NIEMCY

◆ W Niemczech pracuje wybitny profesor radioastronomii Ryszard Wielebiński pochodzący rodem z Pleszewa. Studia inżynierskie ukończył w University of Tasmania w Hobart (1954-1961); studia i doktorat z radioastronomii na University of Cambridge (Trinity College, Cavendish Laboratory - 1960-1963). Wykładowca University of Sydney (Electrical Engineering Department w Sydney - 1963-1969); profesor i dyrektor Max-Planck-Institut für Radioastronomie w Bonn (od 1969). Główne kierunki badań naukowych: pola magnetyczne w kosmosie; pulsary; metody techniczne w radioastronomii. Autor około 350 prac naukowych, raportów technicznych, artykułów i książek. Wiceprzewodniczący, a następnie przewodniczący: Commission J (Radio Astronomy) International Union of Radio Science (1984-1990), European VLBI Network (1986-1990), Scientific Advisory Council, Institute Radio Astronomic Milimetrique w Grenoble (od 1996), sekretarz Federation of Astronomical and Geophysical Services (1986-1992). Członek m.in.: New York Academy of Sciences (od 1995), Polskiej Akademii Nauk (członek zagraniczny - od 1991), International Astronomical Union (od 1970), Union Radio Scientifique Internationale (od 1966), European Astronomical Society (od 1991), Astronomische Gesellschaft (od 1970). Laureat licznych nagród naukowych m.in.: Alain Burn Prize (University of Tasmania - 1959), Max-Planck Research Prize (1992), Nagroda M. Kopernika (Polska Akademia Umiejętności - 1995). Doktor honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (1993).

SZWAJCARIA

◆ Z inicjatywy Barbary Ahrens-Młynarskiej, znanej propagatorki kultury polskiej w Szwajcarii, odbyło się ostatnio w Reinach spotkanie z pisarką Olgą Tokarczuk, a 18 kwietnia w Kornhaus-Theater w Baden zaprezentowany zostanie spektakl pt. „Pierwsza miłość, czyli starsze panie swawolne” wg komediodramatu Christiana Giudicellogo z udziałem polskich aktorów z Teatru Ateneum (Anna Seniuk)

i Teatru Współczesnego (Zofia Saretok) w Warszawie.

◆ W lutym br. w Zurychu odbyło się Walne Zebranie Delegatów Rad Ośrodków Duszpasterskich PMK w Zurychu.

POLSKA

◆ Sopocki Klub Tenisowy organizuje w dniach 24-31 lipca 1999 r. XII Światowy Turniej Tenisowy Polonii.



Sponsorami turnieju są m.in.: Neoplan Polska, „Dziennik Bałtycki”, Telewizja Polonia, Polskie Linie Lotnicze LOT oraz Radio RMF FM. Wszyscy zainteresowani udziałem w tej polonijnej imprezie proszeni są o kontakt pod adresem: Sopot Tennis Club - 81-718 SOPOT, ul. Ceynowy 5, tel/fax 00 48 551 52 67.

SZWECJA

◆ Z inicjatywy „Nowej Gazety Polskiej” w Szwecji ogłoszono plebiscyt pt. *Polak w Szwecji ostatniego stulecia*. Plebiscyt ma na celu wybranie osoby, która w sposób najbardziej trwały zapisała się w historii polskiej emigracji w Szwecji. Aby pomóc w wyborze, na łamach „Nowej Gazety Polskiej” drukowane są listy osób, które powinny znaleźć się na liście kandydatów.

◆ Prawicowa Liga Republikańska złożyła wniosek do minister Hanny Suchockiej - Prokuratora Generalnego RP o wszczęcie postępowania przygotowawczego w sprawie stalinowskiego sędziego Stefana Michnika, który od 30 lat mieszka w Szwecji. Postępowanie ma wyjaśnić czy Michnik dopuścił się zabójstwa majora WP Zefiryna Machalli i usiłowania zabójstwa pięciu innych oficerów. Stefan Michnik od 1952 r. zasiadał w Najwyższym Sądzie Wojskowym. Orzekł m.in. w tak zwanych „sprawach odpryskowych” w procesie gen. Stanisława Tatara. Sądzone i skazywano w nich oficerów WP służących w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie (NGP)

TV POLONIA

od 29.03 do 4.04 1999

PONIEDZIAŁEK 29.03.1999

7⁰⁰ Program dnia 7⁰⁵ Dziennik krajowy 7²⁵ Sport-telegram 7³⁰ Uczmy się polskiego (28) 8⁰⁰ Szafiki 8³⁰ Gwiazdny pirat (6/7) - serial 9⁰⁰ Wiadomości 9¹⁰ Czas 9³⁰ Miłosne pas - cz. II - film 11⁰⁵ Program rozrywkowy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Wieści polonijne 12³⁰ Klan (196) - serial 12⁵⁵ Goniec kulturalny 13¹⁰ Tak jak w kinie (24) 13³⁰ Magazyn polonijny z Węgier 14⁰⁰ Fitness Club (9/26) - serial 14³⁰ Maski (19) 15⁰⁰ Panorama 15²⁰ Program dnia 15³⁰ Auto-Moto-Klub 15⁴⁰ Spojrzenia na Polskę 16⁰⁰ Klan (196) - serial 16³⁰ Bajki polskie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy tydzień 17³⁵ Krzyżówka szczęścia 18⁰⁰ Pogranicze w ogniu (9/24) - serial 19⁰⁰ Dziennik telewizyjny - program J. Fedorowicza 19¹⁰ Gość Jedyńki 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Prognoza pogody 20⁰⁰ Sport 20⁰⁵ Chłopcy - film 21³⁰ Mała rzecz a cieszy (64) 21⁴⁰ Znaki czasu 22³⁰ Panorama 22⁵⁷ Prognoza pogody 23⁰⁵ W centrum uwagi 23²⁰ Zapraszam..... 23⁵⁰ Medytacje Wielkopostne na Jasnej Górze 0²⁵ Tydzień Prezydenta 0⁴⁵ Program dnia 0⁵⁰ Dobranocka 1⁰⁰ Wiadomości 1²⁵ Sport 1²⁹ Prognoza pogody 1³⁰ Pogranicze w ogniu (9/24) - serial 2³⁰ Panorama 2⁵⁶ Prognoza pogody 3⁰⁵ Chłopcy - film 4³⁰ Mała rzecz a cieszy 4⁴⁵ Spojrzenia na Polskę 5⁰⁵ Sport z satelity 5³⁵ Klan (196) - serial 6⁰⁰ W centrum uwagi 6¹⁵ Krzyżówka szczęścia 6⁴⁰ Sportowy tydzień

WTOREK 30.03.1999

7⁰⁰ Program dnia 7⁰⁵ Dziennik krajowy 7²⁵ Sport-telegram 7³⁰ Kochać dziecko 7⁵⁰ Blues Rock Guitar 8⁰⁰ Południk 19-ty 8²⁰ Kolorowe nutki 8³⁰ Mała Księżniczka (16/46) - serial 9⁰⁰ Wiadomości 9¹⁰ Spojrzenia na Polskę 9³⁰ Chłopcy - film 10⁵⁵ Mała rzecz a cieszy 11⁰⁵ Co nam zostało z tych lat? 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Tydzień Prezydenta 12³⁰ Klan (197) - serial 12⁵⁵ Auto-Moto-Klub 13⁰⁵ Krzyżówka szczęścia 13³⁰ Magazyn Polonijny ze Skandynawii 14⁰⁰ Pogranicze w ogniu (9/24) - serial 15⁰⁰ Panorama 15²⁰ Program dnia 15³⁰ Swój 16⁰⁰ Klan (197) - serial 16³⁰ Sześć milionów sekund (10/19) - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zaproszenie 17³⁵ Liga przebojów 18⁰⁰ Tylko Muzyka 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁰ Gość Jedyńki 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Prognoza pogody 20⁰⁰ Sport 20⁰⁵ Zielona miłość (3/ost.) - serial 21³⁵ Muzyka miasta 22⁰⁵ Wieczór reporterski 22³⁰ Panorama 22⁵⁷ Prognoza pogody 23⁰⁵ W centrum uwagi 23²⁰ Stabat Mater - Karol Szymanowski 23⁵⁰ Adagio - film baletowy 0⁰⁰ Ars organi 0²⁵ Magazyn parlamentarny 0⁴⁵ Program dnia 0⁵⁰ Dobranocka 1⁰⁰ Wiadomości 1²⁵ Sport 1²⁹ Prognoza pogody 1³⁰ Tylko Muzyka 2³⁰ Panorama 2⁵⁶ Prognoza pogody 3⁰⁵ Zielona miłość (3/ost.) - serial 4³⁵ Muzyka miasta 5⁰⁵ Ludzie listy piszą 5²⁵ Auto-Moto-Klub 5³⁵ Klan (197) - serial 6⁰⁰ W centrum uwagi 6¹⁵ Liga przebojów 6⁴⁰ Zaproszenie

ŚRODA 31.03.1999

7⁰⁰ Program dnia 7⁰⁵ Dziennik krajowy 7²⁵ Sport-telegram 7³⁰ Wielka historia małych miast 8⁰⁰ Koszałek Opalek 8²⁰ Tęczowa bajeczka 8³⁰ Hrabia Kaczula

(26/44) - serial animowany dla dzieci 9⁰⁰ Wiadomości 9¹⁰ Aukcja - teleturniej 9³⁰ Zielona miłość (3/ost.) - serial 11⁰⁰ Wszystko gra - telewizyjne varietes 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Magazyn parlamentarny 12³⁰ Klan (198) - serial 12⁵⁵ Wieści polonijne 13⁰⁵ Liga przebojów 13³⁰ Oto Polska 14⁰⁰ Tylko Muzyka 15⁰⁰ Panorama 15²⁰ Program dnia 15³⁰ Madonny polskie: Beskidzka Królowa Polski 16⁰⁰ Klan (198) - serial 16³⁰ Serce dziecka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 17³⁰ Krzyżówka szczęścia 17⁵⁵ Janosik (13/ost.) - serial 18⁴⁰ Polacy na Białorusi (12/ost.) 18⁵⁵ Polska - Świat 2000 19¹⁰ Gość Jedyńki 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Prognoza pogody 20⁰⁰ Sport 20⁰⁵ Wielki Tydzień - dramat wojenny 21³⁵ Piosenki z autografem 22³⁰ Panorama 22⁵⁷ Prognoza pogody 23⁰⁵ W centrum uwagi 23²⁰ Debaty 0¹⁰ Wdowy 0³⁰ Przegląd Prasy Polonijnej 0⁴⁵ Program dnia 0⁵⁰ Dobranocka 1⁰⁰ Wiadomości 1²⁵ Sport 1²⁹ Prognoza pogody 1³⁰ Janosik (13/ost.) - serial 2¹⁵ Polacy na Białorusi (12/ost.) 2³⁰ Panorama 2⁵⁶ Prognoza pogody 3⁰⁵ Wielki Tydzień - dramat wojenny 4³⁵ Piosenki z autografem 5³⁵ Klan (198) - serial 6⁰⁰ W centrum uwagi 6¹⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 6⁴⁵ Goniec kulturalny

CZWARTEK 01.04.1999

7⁰⁰ Program dnia 7⁰⁵ Dziennik krajowy 7²⁵ Sport-telegram 7³⁰ Historia obyczaju 7⁵⁰ Abecadło dźwięków 8⁰⁰ Drynda - program dla dzieci 8³⁰ Sześć milionów sekund (10/19) - serial 9⁰⁰ Wiadomości 9¹⁰ Ludzie listy piszą 9³⁰ Wielki Tydzień - dramat wojenny 11⁰⁰ Piosenki z autografem 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Przegląd Prasy Polonijnej 12²⁵ W dowód przyjaźni 12⁵⁵ Pocztylion 13⁰⁵ Krzyżówka szczęścia 13³⁰ Madonny polskie: Beskidzka królowa Polski 14⁰⁰ Janosik (13/ost.) serial 14⁴⁵ Polacy na Białorusi (12/ost.) 15⁰⁰ Panorama 15²⁰ Program dnia 15³⁰ Uczmy się polskiego (29) 16⁰⁰ W dowód przyjaźni 16³⁰ Trzy dni aby wygrać (3/13) - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Polska piosenka 17³⁵ Sport z satelity 19¹⁰ Gość Jedyńki 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Prognoza pogody 20⁰⁰ Sport 20⁰⁵ Teatr Telewizji Odbita sława Ronald Harwood (spektakl z 1996, 99) reż: Janusz Zaorski wyk: Janusz Gajos, Daniel Olbrychski, Krystyna Janda, Grzegorz Damięcki, Artur Żmijewski 21⁵⁰ Opowieści Stefani 22⁰⁰ Mdm program rozrywkowy 22³⁰ Panorama 22⁵⁷ Prognoza pogody 23⁰⁵ W centrum uwagi 23²⁰ Boża podszezwka (3/15) - serial 0²⁵ Program publicystyczny 0⁴⁵ Program dnia 0⁵⁰ Dobranocka 1⁰⁰ Wiadomości 1²⁵ Sport 1²⁹ Prognoza pogody 1³⁰ Biografie: Schaeffer 2⁰⁰ Reporter 2³⁰ Panorama 2⁵⁶ Prognoza pogody 3⁰⁵ Teatr Telewizji: Odbita sława 4⁵⁰ Opowieści Stefani 5⁰⁰ Mdm 5³⁰ W dowód przyjaźni 6⁰⁰ W centrum uwagi 6¹⁵ Polska piosenka 6³⁵ Polska - Świat 2000 6⁵⁰ Teledyski na życzenie

PIĄTEK 02.04.1999

7⁰⁰ Program dnia 7⁰⁵ Dziennik krajowy 7²⁵ Sport-telegram 7³⁰ Pieśń wielkopostna - widowisko 8⁰⁰ Jajowe rekordy 8³⁰ Trzy dni aby wygrać (3/13) - serial 9⁰⁰ Wiadomości 9¹⁰ Zaproszenie - program krajoznawczy 9³⁰ Pan W. - film polski 10³⁰ Góry Stołowe 11⁰⁰ Złotopolscy (59 i 60) - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Program publicystyczny 12³⁰ Gościniec 13¹⁰ Polska piosenka 13³⁰ Reportaż 14⁰⁰ Pegaz 14²⁵ Tajemnice PRL /2/

14⁵⁰ Danie na weekend - Kuchnia polska 15⁰⁰ Panorama 15²⁰ Program dnia 15³⁰ **Credo - magazyn katolicki** 16⁰⁰ Gościniec 16³⁰ Ala i As - program dla dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Hity satelity 17³⁵ Misterium w Kalwarii 18⁰⁵ Fitness Club (10/26) - serial 18³⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 19⁰⁰ Tata, a Marcin powiedział 19¹⁰ Danie na weekend 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Prognoza pogody 20⁰⁰ Sport 20⁰⁵ Ptaszka - dramat 21²⁰ XXV Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe 22⁰⁰ Przegląd publicystyczny 22³⁰ Panorama 22⁵⁶ Prognoza pogody 23⁰⁵ W centrum uwagi 23²⁰ Ze sztuką na ty 0⁰⁰ Porozmawiajmy 0⁴⁵ Program dnia 0⁵⁰ Dobranocka 1⁰⁰ Wiadomości 1²⁵ Sport 1²⁹ Prognoza pogody 1³⁵ Fitness Club (10/26) - serial 2⁰⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 2³⁰ Panorama 2⁵⁶ Prognoza pogody 3⁰⁵ Ptaszka - dramat polski 4²⁵ XXV Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe 5¹⁵ Przegląd publicystyczny 5⁴⁵ Hity satelity 6⁰⁵ Danie na weekend - Kuchnia polska 6¹⁵ W centrum uwagi 6³⁰ Misterium w Kalwarii

SOBOTA 03.04.1999

7⁰⁰ Program dnia 7⁰⁵ Klan (196, 197, 198) - serial 8²⁰ Wniebowstąpienie widowisko 8⁵⁰ Kryniczka 9⁰⁰ Wiadomości 9¹⁵ Szafiki - program dla dzieci 9⁴⁵ Krecik - film animowany dla dzieci 10¹⁰ Ala i As - program dla dzieci 10³⁰ Klasyka w animacji 11²⁰ Przewóz 12⁰⁰ Tajemnica dziłkow boru - film 13¹⁵ Od przedszkola do Opola 13⁵⁵ Polski latarnik z Santiago 14²⁵ Piraci - teleturniej 15⁰⁵ Piętro wyżej - komedia polska 16³⁵ Wieści polonijne 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ L. J. K. 18¹⁵ Złotopolscy (61 i 62) - serial 19⁰⁵ Teledyski na życzenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Prognoza pogody 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Orędzie prymasa Józefa Glempa 20⁰⁵ Lalka - cz. I - film polski 21⁵⁰ III Gala Piosenki Biesiadnej 22⁵⁰ Panorama 23¹⁵ Prognoza pogody 23²⁰ Brzezina - film polski 0⁵⁰ Program dnia 0⁵⁰ Dobranocka 1⁰⁰ Wiadomości 1²⁰ Sport 1²⁴ Prognoza pogody 1²⁵ Orędzie prymasa Józefa Glempa 1³⁵ Złotopolscy (61 i 62) - serial 2³⁰ Panorama 2⁵⁶ Prognoza pogody 3⁰⁵ Lalka - cz. I - film polski 4⁵⁰ III Gala Piosenki Biesiadnej 5⁴⁵ Piętro wyżej - komedia polska

NIEDZIELA 04.04.1999

7¹⁰ Program dnia 7¹⁵ Słowo na niedzielę 7²⁰ Na Orawie biją dzwony 7⁵⁰ Złotopolscy (61 i 62) - serial 8⁴⁰ Ujek - Józef Krzeptowski 9²⁵ Dzień dobry na dzień dobry 10¹⁰ Gonić królika - film animowany 11⁰⁵ Hulaj dusza 11³⁵ Muzyczna maszyna cz. 1 12⁰⁰ Szkoła na weselo - program dla dzieci 12³⁰ Wujek „Zero” 13⁰⁰ Transmisja Mszy św. 14⁰⁵ Krzyżacy - cz. I - film polski 15⁴⁰ Kraina uśmiechu 16³⁰ Ludzie listy piszą 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Hrabia Kaczula (27) - serial animowany dla dzieci 17⁴⁰ Wspomnień czar: Każdemu wolno kochać - komedia muzyczna 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Prognoza pogody 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Lalka - cz. II - film polski 21⁰⁰ III Gala Piosenki Biesiadnej 21⁵⁵ Latarnik 22³⁰ Panorama 22⁵⁶ Prognoza pogody 23⁰⁰ Teatr Telewizji: Rozmowy przy wycinaniu lasu 0⁴⁵ Program dnia 0⁵⁰ Dobranocka 1⁰⁰ Wiadomości 1²⁰ Sport 1²⁴ Prognoza pogody 1²⁵ Honor dziecka - film polski 2³⁰ Panorama 2⁵⁶ Prognoza pogody 3⁰⁰ Lalka - cz. II - film polski 4⁰⁰ III Gala Piosenki Biesiadnej 4⁴⁵ L. J. K. 5³⁵ Wspomnień czar: Każdemu wolno kochać - komedia muzyczna

Dokończenie ze str. 12

MIN. SUCHOCKA W PARYŻU

sądów grodzkich, czy tzw. procedur uproszczonych. Druga rzecz - kształcenie funkcjonariuszy systemu sprawiedliwości, sędziów, prokuratorów pod kątem ich znajomości prawodawstwa europejskiego. Trzecia sprawa - niesłuchanie ważna - rozwój „parku” informatycznego. W tej dziedzinie jesteśmy jeszcze szalenie opóźnieni, więc liczę, że przyznane fundusze bardzo nam się w tej dziedzinie przydadzą.

- Jest Pani jedną z kandydatek na stanowisko Sekretarza Generalnego Rady Europy. Jak ocenia Pani swoje szanse?

- Nie mogę ich oceniać. Muszę natomiast zakładać, że mam szanse, bo gdyby nie to, to w ogóle nie zgłaszałybym mojej kandydatury. Inna rzecz, że tak jak każde kandydowanie do funkcji międzynarodowych, tak i to wymaga szeregu rozmów, konsultacji, negocjacji. A jaki będzie tego efekt? Zobaczmy.

- Czy dzisiejsza wizyta w Paryżu ma jakiś związek i z tą sprawą, z Pani „kampanią wyborczą” do stanowiska Sekretarza Generalnego Rady?

- Przy okazji podpisywania dzisiejszego porozumienia, odbyłam także spotkania z parlamentarzystami. Muszę wykorzystywać każdą okazję, bo jestem w gorszej sytuacji niż moi kontrkandydaci. Oni są jedynie parlamentarzystami i cały czas pomiędzy sesjami parlamentów, mogą

poświęcać na swoją kampanię, natomiast moim głównym zajęciem jest pełnienie funkcji ministra sprawiedliwości. Nie mogę więc na przykład organizować sobie specjalnych podróży wyborczych.

- Wiemy już, jakie mogą być przeszkody w drodze do Rady. A co jest Pani atutem jako kandydata do funkcji Sekretarza Generalnego?

- To, co mocno podkreślamy, co podkreślają nasi wszyscy rozmówcy - reprezentuję Polskę, kraj Europy Centralnej, który odegrał zasadniczą rolę w procesie transformacji Europy i przełamywania jej podziałów. Pochodzę z kraju, który po 1989 r. znalazł się ponownie w instytucjach Europy. Polska jest pełnoprawnym członkiem Rady Europy od 1991 r. Poza tym, co nie jest bez znaczenia w dobie dyskusji nad równoprawnym i równocześnie udziałem kobiet w życiu politycznym, jestem „kandydatką”. Na dodatek przewodniczącym Zgromadzenia Parlamentarnego Rady został już wybrany mężczyzna, więc...

- Dlaczego przedkłada Pani funkcję Sekretarza Rady Europy, nad stanowisko polskiego ministra sprawiedliwości?

- Nie przedkładałam i byłaby to dla mnie bardzo trudna decyzja. Jednak tak właśnie zdecydował rząd polski, iż Rzeczpospolita ubiegając się o stanowisko międzynarodowe w Radzie Europy wysunęła kandydaturę osoby dostatecznie znanej, bo przez wiele lat pracującej już w Radzie. Tak więc moja kandydatura

została podana, a ja tylko zdecydowałam się zaakceptować tę propozycję.

Uzupełnijmy powyższe wypowiedzi informacją o Radzie Europy. Otóż została ona utworzona w 1949 r. i jest obecnie najstarszą międzynarodową organizacją polityczną na Kontynencie, posiadającą trwałą strukturę. Obecnie Rada zrzesza 40 państw. W ciągu prawie 50 lat swojej działalności Rada rozwinęła się w najpoważniejszą instytucję integracji europejskiej w dziedzinie społecznej i prawnej, dysponującą dziś budżetem 1 mld 50 mln franków francuskich. Spośród 40 równoprawnych członków Rady 16 to państwa tzw. nowych demokracji. Rada stopniowo przekształca się więc w organizację polityczną i stanowi forum dialogu, budowania bezpieczeństwa i stopniowej integracji. Coraz częściej Rada Europy postrzegana jest jako płaszczyzna polityki zewnętrznej Unii Europejskiej. Rada Europy działa za pośrednictwem: Komitetu Ministrów (organu decyzyjnego, w skład którego wchodzi ministrowie spraw zagranicznych państw-członków), Zgromadzenia Parlamentarnego (organu obradującego - 286 członków i tyluż zastępców - parlamentarzystów reprezentujących parlamenty krajów członkowskich) i Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europy. Organy Rady obsługiwane są przez Sekretariat, na którego czele stoi Sekretarz Generalny wybierany na pięcioletnią kadencję przez Zgromadzenie Parlamentarne.

OPR. WINCENTY ROGALA

SZYFROGRAM O MIŁOŚCI (3) PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL

- A) pomyłka: 75__99__26__10__;
B) miasto w dep. Seine-et-Marne (jak nazwa sera):
87__45__19__59__71__90__36__62__80__7__56__;
C) część składowa, element: 41__94__12__33__91__;
D) abisał: 1__17__22__88__42__78__16__;
E) udomowiony ssak z rodz. wielbłądów (hodowany w Boliwii i Peru): 64__11__81__40__;
F) brudas, włóczęga: 25__83__15__67__28__;
G) kąpielisko morskie i ośrodek wypoczynkowy nad Bałtykiem: 44__63__4__50__;

- H) „płozy” na lód: 84__47__20__46__95__;
I) wonna roślina zielna (lecznicza): 77__86__30__49__98__;
J) jedna z trzech cnót teologicznych i główna wartość moralna w chrześcijaństwie: 68__52__70__8__34__35__;
K) wiatraki: 6__53__3__85__89__;
L) naród: 61__24__66__38__58__;
M) harcerskie „pałace” na biwak: 13__55__27__82__37__31__5__;
N) przepływa przez Grodno: 54__92__60__18__65__32__;
O) tytuł komedii Molière’a: 48__97__39__57__69__93__23__;
P) „kręci” głowę: 96__9__76__29__14__;
Q) duże miasto na Dolnym Śląsku: 72__51__79__2__21__74__73__43__;

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46
49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63
66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z PRAWDĄ (GK nr 6)

Poziomo: kusza, świeczka, tenis, tarcza, donator, sylaba, preria, kaszmir, Ararat, toból, podajnik, rurka. **Pionowo:** sekator, kwiator, sobór, tercjarz, malpa, szpada, prawda, katon, apelacja, senat, Italia, Austria. **ROZWIĄZANIE BRZMI:** Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza a za złe karze.



O czym piszą inni

W Polsce

W ostatnim okresie dwa tematy dominowały w krajowej prasie: wejście Polski do NATO oraz wybory przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu. W przypadku NATO zwraca uwagę jednomyślny optymistyczny ton publikacji. Tak politycy (spotkanie wszystkich premierów III Rzeczypospolitej zorganizowane przez Jerzego Buzka), jak i media mówiły jednym głosem: bezpowrotnie został zakończony okres jałtańskiego dyktatu, Polska wróciła do wolnego świata z pełnymi gwarancjami bezpieczeństwa. Prasa odnotowała, że premierem, który wystąpił jako pierwszy o wejście Polski do NATO był Jan Olszewski. W związku z uroczystościami przystąpienia do NATO doszło do zawieszenia broni między Lechem Wałęsą i Aleksandrem Kwaśniewskim. Należy odnotować triumfalizm tego ostatniego,

lewica przypisuje poglądy integrystyczne. Wyrywa się z kontekstu wcześniejsze wypowiedzi nowego wiceprzewodniczącego Konferencji, aby przedstawić go w niekorzystnym świetle. Prymas Polski wybrany został przez biskupów przewodniczącym Konferencji Episkopatu na następne 5 lat już w pierwszej turze. A oto co pisze niezadowolona z demokratycznych, wyborów w Kościele „Gazeta Wyborcza” (w numerach: 59 i 60 z 11 i 12 marca br.):

Zastępca przewodniczącego tej instytucji został abp Józef Michalik, ten wynik oznacza, iż wśród biskupów polskich przeważa lęk przed światem pozakościelnym. Występuje też chyba lęk przed laikatem. Tymczasem ten „katolicki laikat” często jest nie tyle „zlaicyzowany”, ile po prostu ma inne poglądy niż niektórzy dostojnicy kościoła.

O ile Prymas jest tradycjonalistą to abp J. Michalik nie jest odległy od myślenia integrystycznego. Przed ostatnią pielgrzymką Papieża mówił o masonerii: „za najskuteczniejszy środek dla zrealizowania swoich idei... uważają masoni niszczenie tradycyjnej moralności”. Z pewnością - kontynuuje publicysta „Gazety Wyborczej”, teraz „będzie gorzej”. Ale warto rozważyć pytanie: „jak gorzej”. Będzie gorzej o tyle, że odtąd jedyne osoby upoważnione do zabierania stale głosu w imieniu Episkopatu będą: kard. Glemp, abp Michalik, bp Libera (sekretarz generalny) i o. Schultz (rzecznik). Pierwszy jest człowiekiem głęboko nieufnym wobec ładu liberalnego; drugi rozumie kategoriami integrizmu, trzeci i czwarty naczelną zasadą postępowania uczynili „nie wychylać się”. Od pewnego czasu - konkluduje „Gazeta” - mówi się, że mamy w Polsce „dwa katolicyzmy”.

Dostrzegając, jak bardzo upraszczająca jest ta formuła, wolno przewidywać publiczne pojawienie się terminu „dwa Episkopaty”.

Zacytowaliśmy fragment wielonakładowego pisma, aby pokazać jakim tropem idą publicyści związani w nurtem liberalno-postkomunistycznym. Aż się roi w tym tekście od pomówień i ukazywania Kościoła w stylu znanym z czasów PRL-u. Biskupi w demokratycznych wyborach postawili na ciągłość, dobrze wypróbowaną w minionych latach, i to właśnie niepokoi tych, którzy widzieliby Kościół uległy i lękliwy.

Warto jednak przeczytać komentarz „Życia” (nr 61 13/14 marca). Oto fragmenty: „Kościół, który nadal sprawuje przede wszystkim swoją przyrodzoną-transcendentalną i religijną misję, wciąż stoi na straży trwałych wartości, na których od

stuleci wspiera się nasza moralność, system wychowawczy, kultura i cywilizacja. Warto przypomnieć, że to tradycyjny, a jak chcieliby niektórzy, nawet „zachowawczy” Prymas Glemp - w towarzystwie innych biskupów złożył historyczną wizytę w Brukseli, potwierdzając tym samym naturalny akces Polski do Wspólnoty Europejskiej. Że to „bliski integrzmowi” arcybiskup Michalik działając w duchu nie tylko religijnego ekumenizmu, przyczynił się do łagodzenia polsko-ukraińskich napięć.

Nie tylko dla Polaków żyjących w kraju ważna jest zapewne sprawa odszkodowań dla przymusowych pracowników zatrudnionych w III Rzeszy. Niemcy co prawda chciałyby zamknąć sporne kwestie związane z II wojną światową do 1 września br., kiedy to przypadnie 60 rocznica wybuchu wojny, jednak chcą to uczynić najmniejszym kosztem, stąd brak jasności w przepisach. „Rzeczpospolita” (nr 61 z 13/14 marca br.) pisze:

Niemcy nie wiedzą jeszcze, jak rozwiązać sprawy odszkodowań dla przymusowych pracowników - twierdzą amerykańscy adwokaci - istnieje ogromna rozbieżność między tym, co chcą osiągnąć Niemcy, a tym, co praktycznie proponują. Niemcy, zgodnie z tym, czego dowiedzieli się adwokaci w RFN, nie planują odszkodowań dla pracowników rolnych ani dla tych, którzy pracowali w firmach już nie istniejących.

Dla informacji warto dodać, że obecnie pozwane zostały następujące firmy niemieckie: Bayer, Basf, BMW, Bosch, Continental, Degussa and Degussa Corp., Deutsche Bank, Dresden Bank, Ford Motors Comp., Daimler Benz, Diehl Stiftung, General Motors Heinkel, Hoechst, Philip Holzmann, Krupp, Hoechst-Krupp, Man, Mannesman, Siemens, Styer-Daimler-Puch, Volkswagen, Wurttembergische Metallwaren-fabrik.

Płk Helena Wolińska, obecnie zamieszkała w W. Brytanii, na której ciąży zarzut wydania w listopadzie 1950r. bezprawnego nakazu aresztowania gen. Emila Augusta Fieldorfa „Nila”, szefa Kedywu Komendy Głównej AK, bohatera polskiego państwa podziemnego, odznaczonego Orderem Virtuti Militari odwołała się do decyzji Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie jej tymczasowego aresztowania. Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej odrzucił odwołanie ppłk. Wolińskiej. Jak podaje PAP oraz codzienna prasa krajowa, postanowienie Sądu Najwyższego otwiera drogę prokuratorowi generalnemu Rzeczypospolitej do wystąpienia do władz brytyjskich o ekstradycję Wolińskiej do Polski. Nie wyklucza się postawienia Wolińskiej nowych zarzutów - wszak lista przestępstw pani podpułkownik w stalinowskim sądownictwie jest długa, o czym świadczy między innymi jej wysoka pozycja w elitach ówczesnej władzy. Wolińska opuści-

(-POPROSZĘ JEDEN DO NATO.)

(-NAJCHĘTNIEJ POWROTNY...)

KASA BILETOWA



UB.

który uzurpuje sobie w licznych wypowiedziach prasowych, współudział w budowie Polski sprzymierzonej ze światem zachodnim.

Wybory w Episkopacie Polski wzbudziły różne komentarze. Prasa lewicowa, tak postkomunistyczna, jak i liberalna stara się przedstawić rezultaty wyborów jako przegraną skrzydła postępowego w Kościele. Celuje w krytykowanie biskupów (którzy, zaakcentujmy wyborów dokonali w głosowaniu demokratycznym) „Gazeta Wyborcza”. Korzysta przy tym z niektórych wypowiedzi bpa Pieronka, byłego sekretarza generalnego Episkopatu, który po wyborach powiedział prasie: „Nihil novi, a nawet gorzej”. To „gorzej” zdaniem mediów odnosi się przede wszystkim do abp Józefa Michalika, metropolity przemyskiego, któremu

ła Polskę wraz z mężem, prof. Brusem po marcu 1968 roku.

I na koniec wątek polsko-francuski. W „Plusie-Minusie” (dodatek do „Rzeczpospolitej”, nr 13) znajdujemy rozmowę z Bernardem Pivot, jedną z bardziej znanych postaci w mediach francuskich. Jego „Bouillon de culture” nadawany jest obecnie w programie France 2. Pojawiali się w nim m.in.: Krzysztof Kieślowski, Lech Wałęsa, Czesław Miłosz, Gustaw Herling-Grudziński. Pivot nt. najciekawszej rozmowy powiedział m.in.:

To był program z Lechem Wałęsą, który realizowałem w Polsce jeszcze za czasów Jaruzelskiego. Najbardziej utkwiła mi w pamięci sama podróż do Polski z wizą turystyczną, z kamerą, ale tak, żeby nas nie rozpoznano. Kamery przewoziłem przez granicę w ukryciu. Pojechałem po ciężkim do Gdańska, nocowałem u obcych ludzi. Potem, po kryjomu, zaprowadzono mnie do kościoła św. Brygidy. Cały czas obawialiśmy się milicji, baliśmy się, że jesteśmy śledzeni. Zresztą w pewnym momencie zauważyliśmy, że zbliża się milicja, musieliśmy natychmiast wszystko pochować. No i to nie ja przewiozłem kasety z nagraniem do Francji. Została ona przesłana przez „Solidarność”, która miała swoje bezpieczne kanały. Dla mnie ryzyko wpadki na granicy było zbyt wielkie.

PRASOZNAWCA

we Francji

Miłosz Magin

„Le Monde” z 12 marca przypomina sylwetkę zmarłego nagle wybitnego polskiego pianisty. Czytamy: „Miłosz Magin - pianista i kompozytor francuski polskiego pochodzenia - zmarł nagle, podczas tournée na Tahiti, wskutek zawału serca. Miał 69 lat. Urodził się w Łodzi w 1929 r. Był uczniem m.in. Kazimierza Sikorskiego w Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie. Ukończył konserwatorium w 1957 r. Następnie wziął udział w Konkursie Vianna da Motta w Lizbonie i w Konkursie Marguerite Long-Jacques Thibaud w Paryżu. Rozpoczął wówczas olśniewającą karierę solisty. Niebawem została ona jednak zahamowana wskutek poważnego wypadku, kiedy to M. Magin doznał złamania obydwu nadgarstków. Z niezwykłą odwagą podjął wysiłek odzyskania dawnego poziomu gry. W tym okresie nagrał utwory F. Chopina dla Sofron. Miłosz Magin był wybitnym kompozytorem tworzącym w stylu neoromantycznym. Jako pianista był wziętym profesorem. Wykładał w konserwatorium w Suresnes, w konserwatorium Rachmaninowa, następnie w Międzynarodowym Uniwersytecie Muzycznym. Wśród jego uczniów znajduje się m.in. Jean-Marc Luisada. Oto jego słowa, wypowiedziane po otrzymaniu wiadomości o nagłej śmierci pianisty: „Jestem poruszony tą

straszną nowiną. Miłosz Magin był wielkim artystą, wyjątkowym mistrzem. Prosiłem go często o odsłuchanie utworów, jakie włączałem do mego repertuaru. Posiadał dar inspirowania i udzielania rad swoim uczniom. Był pełen taktu, co nie przeszkadzało mu stawiać wysokich wymagań. Jego dar interpretacji był nadzwyczajny. W przypadku muzyki Chopina poetyzacja schodziła aż do warstw rytmu. Mieszkał w XX dzielnicy Paryża, w domu wypełnionym dziełami sztuki. Był estetą, a jednocześnie ujmował autentyzmem”. VIII Międzynarodowy Konkurs Miłosza Magina odbywa się w ustalonym wcześniej terminie w marcu. W jury, któremu miał przewodniczyć, zasiadają Yves Henry oraz Idalia Magin, małżonka M. Magina - pianistka i profesor.

NATO przekreśla Jaltę

NATO rozszerza się obejmując Polskę, Węgry i Republikę Czeską, przekreślając definitywnie podział Europy narzucony przez Stalina w Jaltie ponad 50 lat temu, czytamy w „Le Figaro” z 12 marca. Miejsce wydarzenia zostało skrupulatnie wybrane. Włączenie do NATO trzech państw z byłego Układu Warszawskiego następuje w Święto Niepodległości w Stanie Missouri. Ponad symboliką czasu zaznacza się rzeczywistość geograficzna. Wszystko odbywa się w Stanach Zjednoczonych, a nie w głównej kwaterze Paktu Atlantyckiego w Brukseli. Wymienione kraje negocjują również przyłączenie do Unii Europejskiej. Jednakowoż, co jest świadectwem „hegemonii” amerykańskiej, kto chce przyłączyć się do „rodziny europejskiej” dla bezpieczeństwa, po długim wyrzuceniu za nawias, „przechodzi przez” Waszyngton. Od początku wybór trzech krajów „pierwszej fali” zostaje narzucony przez Stany Zjednoczone. Nie brakuje kandydatów do „drugiej fali”. Dziewięć krajów pukalo już do drzwi. Dla każdego z nich przynależność do Paktu umieszczonego pod „atlantyckim parasolem nuklearnym” jest jakby polisą ubezpieczeniową na nie zawsze pewną przyszłość. Szczyt w Waszyngtonie uczci fanfarami „Dziewiętnastkę” pod koniec kwietnia. Potwierdzi „politykę otwartych drzwi” - jednak „nie od zaraz”. Albania, Bułgaria, Macedonia, Rumunia, Słowacja, Litwa, Łotwa, Estonia zostaną poparte tylko „zintensyfikowanym dialogiem politycznym i militarnym”, z powodów zewnętrznych i wewnętrznych NATO. Nawet Niemcy, niegdyś bardzo przejęte przyspieszeniem ruchu, osiągnęły swój cel - nie znajdują się już na wschodniej granicy Paktu, lecz w centrum nowej Europy. NATO musi najpierw „przetrawić” nowych przybyszów. Podjęto wysiłek, by stanąć na wysokości zadania. Kursy angielskiego są już „bieżącą monetą”, by co najmniej móc się porozumieć w kręgu nowych sprzymierzeńców. Spowodowanie, by Kreml przyjął do wiadomości fakt przyłączenia Pragi, Warszawy i Budapesztu nie było łatwe. Będzie to jeszcze trudniejsze w wypadku Republiki Bałtyckich, wyłonionych z byłego terytorium sowieckiego.

„Ważny i obiecujący dzień”

„Le Figaro” z 12 marca. Powyższymi słowami Ojciec Święty określił wizytę prezydenta

Republiki Irańskiej w Watykanie. W odpowiedzi Mohammad Khatami powiedział: „Proszę Cię, Ojczyści Święty, o modlitwę za mnie. Ja także proszę Przenajświętszego Boga o pomyślność i zdrowie dla Ciebie. Niech Bóg ma Cię w swojej opiece!” Zdaniem J. Navarro-Vallsa, prezydent Iranu, będący także Przewodniczącym Organizacji Konferencji Islamskiej, pragnął odwołać się do „ducha Asyżu”. W Asyżu 27.10.1986 r. miało miejsce pierwsze w historii ludzkości spotkanie modlitewne przedstawicieli 12 wielkich religii - o pokój. Inicjator tego dnia ponownie zgromadził przywódców religijnych 9 i 10 stycznia 1993r., w mieście świętego Franciszka - na modlitwie o pokój na Bałkanach. Wtedy właśnie z przejęciem powiedział: „Dopuszczanie się przemocy w imieniu religii jest okrutnym nadużyciem!” Za każdym razem mużulmanie stawili się na wezwanie. „Nadzieja spoczywa w ostatecznym zwycięstwie monoteizmu, moralności, pokoju i pojednania.” - powtórzył prezydent Iranu na spotkaniu z Ojcem Świętym.

OPR. ANNA WŁADYKA

Dokończenie ze str. 9

MONSIEUR MACKBETH

Niekompetencja Trybunału „burzy krew” - na szczęście tę wolną od HIV - rodzin ofiar zebranych przed gmachem tego Wyjątkowego Sądu, przed którym stanęła trójka byłych ministrów (w tym były premier), którzy twierdzą z kartezyjańską logiką, że są odpowiedzialni, ale nie winni - jak to ujęła była szefowa resortu zdrowia. I tutaj z francuskiej trampoliny możemy skoczyć wyżej. Jak to? Politycy, których my wybieramy są odpowiedzialni, ale nie winni? Toż to panie, po jakie licho ciągnąć przed sądy stalinowskich zbrodniarzy? Przecież oni niewinni! Oni tylko byli odpowiedzialni! A gdy któryś z Naszych Czytelników, już po werdykcie tego Trybunału, który ma nie tyle ustalić winnych, co wybielić drogę Fabiusa do dalszej świetlanej kariery, spojrz na pałac się światło w oknie Pałacu Burbonów, gdzie urządza przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego, ten może dojrzy parę rąk, które zawzięcie o siebie trą. Nie pomoże ani Trybunał, ani Wysoka Pozycja, ani Mydło Marsylskie - Monsieur Mackbeth.

W kontekście wyroku dramatycznie zabrzmiały słowa jednej z ofiar - młodej kobiety zarażonej podczas porodu, która powiedziała: „z mojego wyroku nikt mnie nie uniewinni”.

MAREK BRZEZIŃSKI



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz

LA SITUATION ACTUELLE DE LA LANGUE FRANÇAISE EN POLOGNE

C'est sous ce titre que le centre scientifique de l'Académie polonaise des sciences à Paris a organisé une conférence avec la participation de Krystyna Pawlak, maître de conférence à l'université de Varsovie, sous la présidence de Josiane Boutet, professeur à l'université de Paris VII. Le tableau brossé par madame Pawlak, s'appuyant sur une étude et des enquêtes minutieuses, est consternant pour la langue française. Mais il n'a rien d'étonnant. L'exposé est venu confirmer ce que tout le monde supposait, c'est-à-dire la situation catastrophique de la langue française par rapport aux dinosaures que sont l'anglais et l'allemand. Même le russe, pourtant en déclin, arrive encore en 3e position, avec une confortable avance sur le français. Qu'on en juge avec quelques chiffres. Il y a actuellement 2300 écoles où le français est obligatoire, mais il y en a quatre fois plus avec l'anglais (9500) ou l'allemand (9000). Si en dix ans le nombre d'élèves apprenant le français a été multiplié par trois, c'est par neuf, c'est-à-dire trois fois plus, qu'a été multiplié le nombre d'élèves apprenant l'anglais, tandis que ceux apprenant l'allemand a été multiplié par cinq et que les russifiants ont diminué de 60%. Dans les lycées, 17% des élèves apprennent le français, contre 84% pour l'anglais, 60% pour l'allemand, et encore 25% pour le russe. Il est à noter que le sud du pays, avec Katowice et Cracovie, est encore le bastion du français. En Pologne, il y a 30000 enseignants en langues étrangères. 7% enseignaient le français en 1992, alors qu'il n'y en avait que 3,8% en 1988. Mais pendant la même période, le nombre d'enseignants en anglais est passé de 7 à 27,3%, tandis que les germanistes passaient de 11 à 23%. Une information peut cependant nous consoler : les enseignants de français ont les meilleures qualifications car 80% d'entre eux possèdent un diplôme de l'enseignement supérieur. Il faut aussi no-

ter que, par défaut, on prend encore souvent le russe au moment du choix d'une langue étrangère en raison d'une pénurie d'enseignants dans les autres langues. Il existe maintenant des collèges de maîtres qui sont des écoles spécialisées formant les enseignants en trois ans. On y compte près de 3800 étudiants en anglais, un peu plus de 3000 en allemand, mais seulement 1000 en français. Il convient de noter qu'à la sortie de ces écoles, seule la moitié choisit l'enseignement, et cela quelle que soit la langue, les autres trouvant des emplois plus lucratifs dans les entreprises privées. À l'université, en philologie, la situation n'est pas meilleure : en dix ans, le nombre d'étudiants en anglais et en allemand a augmenté de plus de 40%, alors que le nombre d'étudiants en français n'a augmenté que de 33%, et il y a deux fois moins d'étudiants en français qu'en anglais. Dans les établissements spécialisés qui proposent l'enseignement du français, la situation n'est pas meilleure. Si l'on prend les deux instituts français de Varsovie et de Cracovie, on constate que le nombre d'élèves a diminué de moitié au cours des dix dernières années. Pourtant, un nouvel espace pour le français se crée avec les entreprises et les grandes écoles françaises qui s'installent en Pologne. Lorsqu'on choisit une langue étrangère, c'est avant tout l'intérêt économique qui prime, c'est-à-dire que pourra-t-on faire avec cette langue plus tard. L'intérêt culturel passe au second plan. L'anglais est considéré comme la langue étrangère la plus importante car elle est vue comme une langue internationale, universelle, une langue de communication et de travail, et elle est exigée par les employeurs. Au contraire, le français est encore considéré comme une langue de salon, comme la langue de l'aristocratie et des diplomates, la langue des élites. Mais derrière tout cela, n'y aurait-il pas une question de gros sous ? En effet, l'effort consacré par la France à la diffusion du français est en constante diminution. Et puis, pour l'enseignement de sa langue, l'Allemagne consacre un budget dix fois supérieur à celui de la France...

EN BREF

■ Comme prévu, le président Kwaśniewski et le président Havel ont ratifié en même temps, en duplex, le 26 février dernier, le traité de l'Atlantique Nord. Le 12 mars, le ministre des Affaires étrangères polonais, Geremek, en même temps que les ministres tchèque et hongrois, a remis les documents ratifiés au secrétaire d'État américain Albright, concrétisant ainsi l'entrée de la Pologne dans l'OTAN. Au même moment, à Varsovie, une cérémonie se déroulait devant la tombe du Soldat inconnu, en présence des plus hautes autorités de l'État polonais, avec la levée du drapeau polonais et de celui de l'Alliance.

■ C'est le ménage de printemps qui commence au sein du gouvernement polonais. Le Premier ministre a commencé par son propre cabinet où il a remplacé son chef, Walendziak, par Widzyk, le chargé de mission aux inondations. Il a également remercié huit secrétaires et sous-secrétaires d'État, dont le porte-parole du gouvernement, Sellin, ainsi que la plupart des chargés de mission. Le poste de porte-parole est transformé en poste de conseiller en communication. En outre, l'administration du cabinet devrait passer de 600 à 500 fonctionnaires. La réorganisation de l'équipe gouvernementale devrait suivre, avec le regroupement et la réduction du nombre de ministères.

Listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani Mario!

Wydaje mi się, że jestem osobą niemłodą, wiele rzeczy widziałam, ale historia, którą dziś poznałam, nie mieści mi się w głowie i w moich wyobrażeniach o życiu.

Od ponad dwunastu lat opiekuję się starszą osobą, która ma dziś ponad dziewięćdziesiąt lat. Jest to osoba ciężko przez życie doświadczona, mąż zmarł kilka lat temu, opiekowała się nią córka. Wielką tęsknotą tej starszej kobiety było posiadanie wnuków. Bardzo kochała dzieci. Jej córka jednak była niezamężna. Pomimo tego, że ta starsza Pani nie należała do bogatych, wspierała finansowo wszystkie akcje charytatywne na rzecz dzieci biednych. I teraz właśnie wróciłam z pogrzebu jej córki i czego się dowiedziałam, że ta czuła córka (była dla swej starej matki nadzwyczaj dobra i opiekuńcza) miała córkę, dziecko nieślubne, do którego się nie przyznawała w srodowisku i w rodzinie. Jak się okazało, ojcem był mężczyzna, który cały obowiązek wychowania dziecka wziął na siebie. Dziś dziewczyna ta ma już dobrze po czterdziestce i nawet na pogrzeb biologicznej matki nie przyszła. Ma już zresztą własne dzieci. Ja nie mogę zrozumieć, jak kobieta, która urodziła dziecko, mogła się go wyrzec, jak mogła zataić to przed swoją matką, która byłaby najszcześliwsza wiedząc, że ma wnuczkę, a teraz i prawnuków? Jak mogła pozbawić ją tak wielkiej radości? A sama, jak mogła nie czuć wyrzutów sumienia i zwykłej ludzkiej tęsknoty do swego dziecka? Rozumiem, że mogło jej być trudno, była wtedy młodą dziewczyną, ale, że nie przyszła refleksja po latach, chęć zadośćuczynienia temu dziecku braku matki. Czy możliwe jest zapomnienie własnego dziecka, które gdzieś żyje, rozwija się, pyta o swoją matkę? Czy ono nie czuje się przez całe życie odrzucone, niekochane, nawet jeśli ma dobrych i kochających opiekunów? Nie mogę tego pojąć, tym bardziej, że wydawało mi się, iż dobrze znam tę kobietę, nawet w pewnym sensie uważałam się za jej przyjaciółkę i powiernicę. Jak Pani wyjaśni mi taką postawę, czy to jest normalne, czy można żyć, śmiać się, mając tak obciążone sumienie?

ZOFIA

Droga Pani.

To historia bardzo smutna, jednak takie przypadki, niestety, nie są odosobnione. Zawsze mówi się - i słusznie - o sercu matki. I tak zazwyczaj jest, że każda matka gotowa jest życie oddać, by ratować swoje dziecko w przypadku zagrożenia. Ale zdarza się i tak, jak w historii przez Panią opisaną. Była to tragiczna tajemnica, którą Pani znajoma zabrała ze sobą do grobu. Dlaczego to zrobiła, czy boleśnie to przeżywała, nie dowiemy się. Jakkolwiek były pobudki takiej decyzji myślę, że tej kobiecie było ciężko ze swoją tajemnicą.

Trudno mi jest ustosunkować się do tej konkretnej sytuacji, gdyż znam zbyt mało szczegółów. Jednak pobudki takiego postępowania mogły być bardzo różne. Najpierw przerażenie, lęk przed wyznaniem rodzicom prawdy, a może egoizm, wygodnictwo czy brak życiowej odwagi, a potem być może było już za późno, by rozbudzić uczucia matki biologicznej. A może czyniła starania o awanturę kontaktów z córką i została odrzucona? Tego nie wiemy. Z całą pewnością za tymi faktami kryje się wielki dramat zarówno matki, jak i córki. Nawet jeżeli jej córka miała kochających opiekunów i najlepsze warunki materialne, to z pewnością całe życie będzie nosiła w sercu ranę odrzucenia. Odrzucenia przez własną matkę, co jest tak trudne do udźwignięcia, do pojęcia, do zrozumienia. Ta córka ma już własne dzieci i z całą pewnością wie, że nigdy by swoich dzieci nie pozostawiła na nie wiadomo jaki los. Jeśli nie przyszła na pogrzeb matki, oznacza to, że jej nie wybaczyła, że nosi w swym sercu głęboki żal, że jest to dla niej nadal problemem, mimo że jest już dorosłą kobietą. Nieuzasadnione było też podtrzymywanie tajemnicy przed własną matką, która tak bardzo marzyła o wnukach. Ale na Pani pytania nikt nie znajdzie odpowiedzi. Myślę, że pomimo takiego postępowania matka, która porzuca dziecko nie zazna spokoju do końca życia, choćby starała się zagłuszyć własne sumienie. Przez nieprzemyślaną decyzję, z całą pewnością przynajmniej dwie osoby przeżyły wielką tragedię, zarówno matka, której cierpienie już się skończyło z chwilą śmierci, ale i córka, a może nawet i jej dzieci, które będą pytały o dziadków. Trudno czasami ustrzec się przed grzechami młodości, ale jeżeli w życiu człowiek kieruje się sercem i wyznaje wyższe wartości oparte na zasadach wiary, na zasadach wartości chrześcijańskich, znacznie łatwiej znaleźć oparcie i właściwy wybór w sytuacjach ekstremalnych.

MARIA TERESA LUI



Polacy w Beneluksie

ŚP. ALINA POMORSKA



Na początku lutego nieoczekiwanie, choć po długiej chorobie, w wieku zaledwie 60 lat odeszła na wieczny spoczynek śp. Alina Pomorska.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 17 lutego, najpierw w kościele królewskim Sainte Marie w Brukseli, gdzie Mszę św. koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. Tadeusza Czai odprawili polscy duszpasterze, a następnie na cmentarzu Saint Josse, gdzie spoczęło ciało zmarłej.

Żałobne przemówienia wygłosili: Mieczysław Dropiński, prezes Zjednoczenia Polskiego w Belgii, Lucjan Polak konsul generalny RP oraz Maria Urbańska, prezes Związku Polaków w Belgii.

Alina Pomorska urodziła się w marcu 1938 r. w rodzinie o ogromnych tradycjach patriotycznych, zawsze oddanej sprawom Polski, a w tym szczególnie sprawom polskich emigrantów. Ojcem Zmarłej był śp. prof. Edward Pomorski, przedwojenny inspektor szkół polskich w Belgii, a także ówczesny Prezes Związku Polaków w Belgii.

To niewątpliwie pod wpływem tych tradycji rodzinnych, silnej osobowości ojca i czasów wojennej niewoli i nędzy - na które przypadło jej dzieciństwo, Alina Pomorska wstąpiła na drogę pracy społecznej. Pełniła wiele funkcji: była prezesem brukselskiego Oddziału Związku Polaków w Belgii, a przez 11 lat prezesem Zarządu Głównego ZPB, redaktorem „Nowin Brukselskich”, członkiem Zarządu Macierzy Szkolnej i Zarządu Zjednoczenia Katolickiego, a także członkiem Rady Polonii Belgijskiej. Za swą pracę



otrzymała odznaczenie rządu polskiego (Złoty Krzyż Zasługi), belgijskiej organizacji kombatanckiej, a ostatnio tytuł honorowego prezesa Związku Polaków w Belgii.

„W naszej pamięci pozostanie na zawsze jako osoba aktywna w naszej organizacji, obecna na wszystkich uroczystościach, dyskretna, interesująca się wszystkimi naszymi problemami. Związek Polaków był jej drugą rodziną.

Przez długi czas będziemy odczuwać jej brak, ale pamięć o niej i wdzięczność za wszystko co dla nas zrobiła, pozostanie na zawsze” - powiedziała w przemówieniu żałobnym Maria Urbańska.

OPR. MARIA HORODYSKA

23 KWIETNIA W CENTRUM POLSKIM

W ramach obchodów 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza; 150 rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego; 150 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina

w sali **Centrum Polskiego w Brukseli** przy rue du Croissant 68 odbędzie się uroczysty wieczór literacko-muzyczny, w którym wystąpią **Andrzej Hiolski** - jeden z najslawniejszych polskich barytonów, czołowy solista Teatru Wielkiego w Warszawie, **Helena Christenko** (akompaniament) **Krzysztof Kalczyński** (recytacje), **Zbigniew Pawlicki** (słowo wiążące).

102 LATA I WIĘCEJ...

SPROSTOWANIE

Nawet najstarsi Rodacy nie pamiętają tak złośliwego chochlika komputerowego. Otóż w numerze z 11/1999, w sprawozdaniu z pięknego Jubileuszu Pani Borkowskiej, zatytułowanym „102-lata i więcej...” za-

Bilety w cenie 450 BF (dla młodzieży 300 BF) można rezerwować w Polskiej Misji Katolickiej przy rue Jourdan 80. tel. 357 16 46, w Bibliotece Polskiej u p. Izabeli Czartoryskiej tel. 648 82 34, a także wpłacając pieniądze na konto 330-0684339-58 z dopiskiem „Concert”.

Organizatorzy koncertu zapraszają serdecznie wszystkich Rodaków do udziału w tym wieczorze, a szczególnie gorąco zachęcają polską młodzież do przybycia na tak niecodzienne spotkanie z naszą kulturą narodową.

kradł się perfidny chochlik, który zmienił we fragmencie: „... aby dobrze wychować dwie córki i zapewnić im przyszłość. Dziś cieszy się, mając wokół siebie 7 wnuków i 15 prawnuków, którzy są pociechą jej życia” - polskie litery na ... niezrozumiałe znaczki. Czciągodną Jubilatkę i wszystkich zainteresowanych serdecznie przepraszamy. Redakcja.

Dokończenie ze str. 4-5

OJCIEC WAS MIŁUJE

Człowiek współczesny niestety, im bardziej zatracza poczucie grzechu, tym mniej ucieka się do przebaczenia Bożego: od tego zależy wiele problemów i trudności dzisiejszych czasów.

W tym roku zapraszam was do ponownego odkrycia piękna i bogactwa łaski sakramentu Pokuty, do uważnego przyjrzenia się przypowieści o synu marnotrawnym, gdzie podkreśla się nie tyle grzech, co czułość Boga i Jego miłosierdzie. Słuchając Słowa w postawie modlitwy, kontemplacji, zdziwienia, pewności, powiedzcie Bogu: „Potrzebuję Cię, liczę na Ciebie, aby istnieć i aby żyć. Ty jesteś silniejszy od mego grzechu. Wierzę w Twoją moc nad moim życiem, wierzę w Twoją możliwość zbawienia mnie takiego, jakim teraz jestem. Pamiętaj o mnie. Przebac mi!”.

Popatrzcie „w głąb siebie”. Grzech przede wszystkim występuje przeciw Bogu, a potem przeciw prawu lub normie moralnej (por. Ps 50 [51], 6), przeciw braciom i przeciw sobie samemu. Stańcie przed Chrystusem, Jedynym Synem Ojca i wzorem dla wszystkich braci. Tylko On objawia nam, jacy winniśmy być wobec Ojca, wobec bliźniego, wobec społeczeństwa, aby być w pokoju z sobą samym. Objawia nam to przez Ewangelię, która stanowi jedno z Jezusem Chrystusem. Wierność Ewangelii jest miarą wierności Chrystusowi.

Przystąpcie z ufnością do sakramentu Spowiedzi: przez oskarżenie się z win wykażecie wolę uznania niewierności i przerwania jej; przyświadczyćcie potrzebie nawrócenia i pojednania, by odnaleźć uspokojenie i godność dzieci Bożych w Chrystusie Jezusie; odczujecie solidarność wobec braci, także tych doświadczonych przez grzech (por. KKK 1445).

Otrzymacie wreszcie z duchem wdzięczności odpuszczenie ze strony kapłana: w tym właśnie momencie Ojciec wypowiada nad skruszonym grzesznikiem słowo, które ożywia: „Ten syn mój ożył!”. Źródło miłości odradza i uzdala od przewyciężenia egoizmu i powrotu do jeszcze większej miłości.

6. „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest najważniejsze i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy” (Mt 22,37-40). Jezus nie mówi, że drugie przykazanie jest tożsame z pierwszym, ale że jest „podobne”. Oba te przykazania nie są więc wymienne, jak gdyby można było przestrzegać przykazania miłości bliźniego automatycznie zaspokoić przykazanie miłowania Boga lub na odwrót. Mają one

własną wartość i oba winny być przestrzegane. Jezus jednak zbliża je do siebie, ażeby dla wszystkich było jasne, że są one ściśle między sobą powiązane: nie możliwą rzeczą jest zachowanie jednego bez praktykowania drugiego. „O ich nierozdzielnej jedności Jezus świadczy słowem i życiem: zwieńczeniem Jego misji jest Krzyż odkupienia, znak Jego niepodzielnej miłości do Ojca i do ludzkości” (Enc. Veritatis splendor, 14).

Ażeby wiedzieć, czy prawdziwie miłuje się Boga, należy sprawdzić, czy poważnie miłuje się bliźniego. A jeżeli chce się sprawdzić jakość miłości do bliźniego, należy się zapytać, czy rzeczywiście miłuje się Boga. Gdyż, „kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4,20), i „po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania” (tamże, 5,2). W Liście Apostolskim „Tertio millennio adveniente” wezwalem chrześcijan do „potwierdzania bardziej zdecydowanie opcji preferencyjnej Kościoła na rzecz ubogich i odepchniętych” (n. 51). Chodzi tu o opcję „preferencyjną” a nie wyłączną. Jezus wzywa nas do miłowania ubogich, ponieważ oni zasługują na szczególną uwagę z powodu swojej bezbronności. Oni - jak wiadomo - są coraz liczniejsi, także w tak zwanych krajach bogatych, jakkolwiek dobra tego świata przeznaczane są dla wszystkich! Każda sytuacja ubóstwa apeluje do chrześcijańskiej miłości każdego. Winna ona jednak prowadzić do zaangażowania społecznego i politycznego, ponieważ problem ubóstwa w świecie zależy od konkretnych warunków, które winny zostać przekształcone przez mężczyzn i kobiety dobrej woli, budowniczych cywilizacji miłości. Są takie „struktury grzechu”, które nie mogą zostać pokonane bez współpracy wszystkich, w gotowości „zatrącenia się” dla drugiego zamiast wyzyskiwania go, do „służenia mu” zamiast uciskania (por. Enc. Sollicitudo rei socialis, 38).

Drodroży młodzi, zapraszam was w sposób szczególny do podejmowania konkretnych inicjatyw solidarności wraz z uboższymi i dzielenia się z nimi. Bierzcie wielkoduszny udział w którymś z projektów, w jakie angażują się wasi rówieśnicy w różnych krajach, kierując się poczuciem braterstwa i solidarności: będzie to sposób „zwrócenia” Panu w osobach ubogich przynajmniej części z tego, co On dał wam, bardziej uprzywilejowanym. A może to być także widzialnym wyrazem dogłębnego wyboru: zdecydowanego ukierunkowania życia ku Bogu i braciom.

7. Maryja w swej osobie streszcza całą tajemnicę Kościoła, jest „wybraną córką Ojca” (Tertio millennio adveniente, 54), która dobrowolnie przyjęła i z gotowością odpowiedziała na dar Boga. „Córka” Ojca zasłużyła na to, by stać się Mat-

ką Jego Syna: „Niech Mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38). Jest Matką Boga, ponieważ w sposób doskonały jest córką Ojca.

Jedynym pragnieniem Jej serca jest wspieranie chrześcijan w ich dążeniu do życia jak dzieci Boże. Jako najczulsza Matka nieustannie prowadzi ich do Jezusa, ażeby, naśladować Go, uczyli się pielęgnować swój związek z Ojcem niebieskim. Jak podczas wesela w Kanie, wzywa ich, aby robili to wszystko, co powie im Syn (por. J 2,5), wiedząc, że ta droga prowadzi do domu „miłosiernego Ojca” (por. 2 Kor 1,3).

XIV Światowy Dzień Młodzieży, który tego roku jest obchodzony w Kościołach lokalnych, jest ostatnim Dniem przed wielkim spotkaniem jubileuszowym. Nabiera więc on szczególnego znaczenia w ramach przygotowań do Świętego Roku 2000. Modłę się, ażeby dla każdego z was stał się okazją do nowego spotkania z Panem życia i z Jego Kościołem.

Waszą drogę powierzam Maryi i proszę Ją o przygotowanie waszych serc na przyjęcie łaski Ojca, byście się stali świadkami Jego miłości.

Z tymi uczuciami, życząc wam roku bogatego w wiarę i zaangażowanie ewangeliczne, wszystkim wam z serca błogosławię.

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ

Dokończenie ze str. 10-11

„GOLGOTA” STYKI

Oto w środku samotny Jezus, w aureoli wokół głowy i oświetlającym Jego postać promieniu słońca; u stóp Jego szkarłatna szata, korona cierniowa i trzcina, których prześladowcy użyli do Jego wyszydzenia. „A zdjawszy szaty Jego, włożyli nań płaszcz szkarłatny, upłótszy koronę z ciernia włożyli na głowę Jego, a trzcinę w prawicę Jego. I zginając przed Nim kolana, naigrawali się z Niego mówiąc - Bądź pozdrowiony, królu żydowski. I plwając Nań, brali trzcinę i bili Go po głowie” (Mt 27,28-30). Oczywiście Chrystusa wyrażają nie obawę, ale wiarę. Oto On, wpatrzony w niebo, oczekuje od swego Ojca siły do przetrwania męk na drzewie krzyża. Oto, po coraz niższych chmurach, przytłaczających tego strasznego dnia przewrotny świat, podniesie się słońce i nastąpi triumf Zmartwychwstania. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Oceniając nie tylko walory artystyczne, ale i treść religijną dzieła naszego rodaka, współczesny wielki Polak Jan Paweł II, jeszcze jako kardynał Wojtyła, 30 sierpnia 1976 r., swoją obecnością uhonorował ekspozycję „Golgoty”. Zaś za zasługi dla naszej kultury prezydent Wałęsa pośmiertnie odznaczył dr Eatona „Złotą Odznaką Orderu Zasługi”.

MARIAN WALIGÓRA

PRZYSZŁOŚĆ DOMU KOMBATANTA



Prezydium Rady Federacji Światowej Przyszłość Domu Kombatanta w Paryżu - komunikat prasowy

27 stycznia 1999 odbyło się plenarne posiedzenie członków Ass. Des Foyers d'Amitié Franco-Polonaise w składzie: Aleksander Brzeski, Marek Jesionkowski, Jerzy Lipowicz, Michał Teslar, Maciej Morawski, Wirydiana Rey, Andrzej Bogusławski, Leszek Talko, Beatrice Deryng-Santamaria, Stanisław Wąsik i upoważnienie nadesłał Zbigniew Hawrot.

Po wielomiesięcznych negocjacjach, przemyśleniach, szczegółowych analizach kilku planów i kosztorysów oraz po zapoznaniu się z treścią nakazu prefektury policji (z 19.I. 1999), w której przedstawiono szereg żądań (przede wszystkim: - całkowitą zmianę instalacji elektrycznej i oświetlenia zabezpieczającego dwa piętra dostępne dla publiczności; - zlikwidowanie dopływu energii w lokalach nieużywanych i zlikwidowanie kanalizacji gazowej i elektrycznej, która nie jest użytkowana), postanowiono, iż: roboty winny zostać zrealizowane w ciągu dwóch miesięcy. O ile prace związane z usterkami, stwierdzonymi w dwustronicowym raporcie, nie zostaną zrealizowane, wobec Stowarzyszenia zostaną zastosowane sankcje mogące posunąć się aż do zamknięcia lokalu.

Przyjęto do ostatecznego rozpatrzenia trzy rozwiązania dotyczące przyszłości Domu Kombatanta w Paryżu:

1. Sprzedaż Domu i zakup 2 - 3 pokojowego lokalu na siedzibę Krajowego Zarządu SPK z przeznaczeniem pozostałej sumy na założenie fundacji finansującej cele polsko-kombatantkie lub przekazanie wszystkich, albo części, pieniędzy dla Biblioteki Polskiej w Paryżu.

2. Prowadzenie Domu przez zarząd Ass. Des Foyers... z zaciągnięciem niezbędnej pożyczki na najważniejsze prace nakazane przez lokalne władze (włącznie z uruchomieniem windy) tak, by dom mógł funkcjonować komercyjnie i na użytek SPK. To rozwiązanie wymagałoby zaciągnięcia w pierwszej fazie pożyczki na sumę ok. 1 mln franków i dalszych pożyczek w miarę unowocześniania budynku.

3. Oferta złożona w imieniu P.M.K. we Francji przewiduje dzierżawę Domu Kombatanta na 20 lat z zachowaniem bezpłatnie dwóch lokali dla Zarządu Głównego SPK - tak jak dotychczas oraz używanie w miarę potrzeb głównej sali na zebrania kombatantkie i imprezy za opłatą zniżkową. SPK otrzymuje równocześnie czynsz dzierżawny w wysokości 100 tys. franków rocznie. Ponadto, Ass. „Concorde” zobowiązuje się do remontu i unowocześnienia Domu według zakresu robót, które zostały oszacowane przez specjalistyczne biuro i zostało to zweryfikowane przez eksperta SPK - p. inż. arch. Cara z Londynu na sumę ok. 6,5 mln franków, wliczając założenie windy. Dom nadal utrzymałby nazwę Domu Kombatanta im. gen. broni Wł. Andersa, służącego przede wszystkim celom organizacyjnym SPK,

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Edmund Marciniak	650 FF
Wiktor Kluczny	650 FF
Ks. Tadeusz Hořko - Lyon	1 000 FF
Ks. Karol Kapuściak CM - St-Etienne	2 670 FF
Polskie Zjednoczenie Katolicki	2 000 FF
Maria Antczak	300 FF
Katarzyna Gądziej-Noiret	200 FF
Maria Boyer	75 FF
N.N.	200 FF

OFIARODAWCOM SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiemi zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

mającej powstać nowej parafii polskiej przy kościele w pobliżu domu oraz środowiska polonijnego w Paryżu. Właściciel budynku nie zmienia się, a w razie decyzji o sprzedaży domu - Polskiej Misji Katolickiej przysługuje pierwszeństwo wykupu w okresie dzierżawy na warunkach zawartych w umowie. Po remoncie, część mieszkalna domu zlokalizowana na poddaszu, służyłaby trójce sióstr zakonnych, które jednocześnie zajmowałyby się, m.in. utrzymaniem budynku w porządku i czystości. Pozostałe lokale będą wynajęte, przede wszystkim polskim organizacjom i stowarzyszeniom. Wynajmowanie Domu zakłada oczywiście z punktu widzenia potrzeb jego amortyzacji odpłatność. Będą stosowane dwie taryfy, inna dla imprez czysto komercyjnych i minimalna, bądź też uzależniona procentowo od wpływów, czy wręcz gratisowa, dla spotkań kombatantkich, wykładów, wystaw, koncertów niedochodowych. Na parterze przewidziana jest działalność restauracji polskiej, na pierwszym piętrze kawiarni klubu. W zamiarach jest przygarbienie do Domu rozproszonego dotąd życia polonijnego Paryża. Przewiduje się miejsce na małą księgarnię, czytelną gazet, salę TV satelitarnej, itd. Pewnym wzorem dla działalności, choć ze względu na powierzchownie pomieszczeń w znacznie mniejszym zakresie, może tu być londyński POSK. Gwarancją utrzymania takiego stanu rzeczy jest doświadczenie w administrowaniu tego typu ośrodkami przez PMK we Francji oraz bliskość utworzonej polskiej parafii, której sąsiedztwo gwarantowałoby szeroki dopływ do tego ośrodka Polaków.

Ofertę Ass. „Concorde”, po wyczerpującej dyskusji - zebranie, większością głosów postanowiło przyjąć jako podstawę rozwiązania przyszłości Domu Kombatanta z uwzględnieniem koniecznych poprawek do projektu.

Po przyjęciu projektu zebranie zadecydowało, że ze strony Ass. Des Foyers d'Amitié Franco-Polonaise pani mec. B. Deryng i mec. St. Wąsik, przystąpią do końcowych rozmów z przedstawicielem Ass. „Concorde” - panią mec. Mabru-Stefaniak.

W przypadku dojścia do porozumienia, zostanie uzgodniony akt notarialny dzierżawy, który w imieniu Ass. Des Foyers... podpiszą koledzy C. Zychowicz i A. Brzeski.

Umowa dzierżawna powinna być podpisana w czasie nie przekraczającym 3 tygodni od daty zebrania.

Według aktualnego stanu finansowego Ass. Des Foyers... przedstawionego przez skarbnika p. Michała Teslara, /konto kapitałowe - 220 292 franków i konto gospodarowania domem - 57 733 franków/ wynika, że wszystkie pomówienia w prasie i w rozsyłanych listach po Paryżu i po świecie, na temat bankructwa Domu Kombatanta, są zmyślane i niesłuszne. W związku z tym zostało uchwalone jednogłośnie podziękowanie Zarządowi Stowarzyszenia, z prezesem kol. Aleksandrem Brzeskim na czele, za wysiłek w utrzymaniu Domu w ostatnich dwóch latach, pomimo dużych trudności organizacyjnych i personalnych. Zebrani podziękowali również przewodniczącemu zebrania za sprawne prowadzenie i pełne przygotowanie materiałów do dyskusji w sprawie przyszłości Domu Kombatanta im. gen. broni Władysława Andersa, który po przebudowie powinien stać się małym POSK-iem dla Polaków we Francji.

CZESŁAW ZYCHOWICZ

PRZEWODNICZĄCY RADY FEDERACJI ŚWIATOWEJ

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Władysława Figaniak	500 FF
Therese Gala	400 FF
Zofia Komorowska	500 FF
Vincent Konieczny	400 FF
Jadwiga Kowalcze	400 FF
Catherine Kuc	425 FF
Zygmunt Kucharski	(pół roku) 200 FF

Wszystkim naszym wiernym Dobroczyńcom, którzy wspierają prenumeratą „Głos Katolicki” składamy serdeczne podziękowania.

UWAGA! PROMOCYJNE CENY: **760 frs**
(w obie strony!)

intercars
INTERNATIONAL FRANCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ - LILLE

DO 44 MIAST W POLSCE

BIAŁYSTOK	JAROSŁAW	LEGNICA	PRZEMYŚL
BYDGOSZCZ	JĘDRZEJÓW	ŁÓDŹ	RADOM
CZĘSTOCHOWA	KALISZ	LUBLIN	RZESZÓW
GDAŃSK	KATOWICE	MIELEC	SANDOMIERZ
GLIWICE	KIELCE	OPATÓW	STAŁOWA WOLA
GNIEZNO	KOLBUSZOWA	OLSZTYN	TARNOBRZEG
GORZÓW	KRAKÓW	OPOLE	WARSZAWA
GRUDZIĄDZ	ŁAŃCUT	POZNAŃ	WROCŁAW...
			ZIELONA GÓRA...

WSZELKIE INFORMACJE:

INTERCARS INTERNATIONAL
139-bis, RUE DE VAUGIRARD, 75015 PARIS,
M^o FALGUIERE - L12
Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE STW 94

Eis PKS à Stalowa Wola
Pologne

voyages BARLATIER
France (42)



komfort

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYŻA
TEL. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

PODRÓŻE DO POLSKI:

- * EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
- * RAMONA - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.
- * MONA-TRAVEL - PRZEJAZDY AUTOKARAMI.
- TRASA 1: Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Wrocław, Warszawa;
- TRASA 2: Wrocław, Opolo, Katowice, Kraków.
- INFORMACJE I REZERWACJA - TEL. 01 60 11 87 24.

REMONTY:

- * roboty: MURARSKIE, CIESIELSKIE, MALARSKIE;
- instalacje: ELEKTRYCZNE, SANITARNE - tel. 06 82 63 77 59.

USŁUGI FRYZJERSKIE:

- * strzyżenie, farbowanie, trwała, modelowanie.
- TEL. 01 43 49 74 27 - Agnieszka.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE

BAUDART
VOYAGES

FRANCJA ➡ POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
do

BIAŁYSTOK *	ŁÓDŹ *	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDAŃSK	MALBORK *	TARNÓW *
GDYNIA	OPOLE *	TCZEW *
GLIWICE *	PIOTRKÓW TRYB.	WARSZAWA *
JAROSŁAW *	POZNAŃ *	WROCŁAW *
KALISZ	PRZEMYŚL *	ZAMBRÓW *
KATOWICE *	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN *	PULAWY	ZIELONA GÓRA *
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW *	RZESZÓW *	

* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska

Ⓢ - WYJAZD CODZIENNE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ➡ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do
L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010	LILLE 59000	BILLY-MONTIGNY 62420
Tél. 01 42 80 95 60	Tél. 03 20 92 05 05	Tél. 03 21 20 22 75
93, rue de Maubeuge	107, rue d'Isly	147, Av. de la République
(Métro Gare du Nord)	Fax: 03 20 22 81 77	Fax: 03 21 49 68 40
Fax: 01 42 80 95 59		

Site internet: www.voyages-baudart.fr

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

ANTIQUITES du PONT NEUF

meble, obrazy, książki, dawne dzieła sztuki, itp
ekspertyza - wycena - kupno - sprzedaż

poszukujemy także dla naszych klientów w kraju obrazów malarzy polskich i z Europy Wschodniej, jak również książek i dokumentów historycznych o tematyce polskiej.
Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26

(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

PORADY:

- * Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 07 75 88 38.

GARAŻ:

- * NAPRAWY mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuję ze wszystkimi UBEZPIECZENIAMI. SPRZEDAŻ części i samochodów - możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69; 01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.

SZUKAM PRACY:

- * Mężczyzna z uregulowanym pobytem, posiadający doświadczenie w zawodzie: murarz, tpeciarnik, elektryk - szuka STAŁEJ PRACY t. 01 49 11 06 25.
- * PIEŁĘGNIARKA z Polski poszukuje pracy na okres wakacji - lipiec, sierpień lub dłużej. OPIEKA, sprzątanie, inne. Tel. 01 39 56 92 49 (wieczorem); 06 15 01 54 22.

LEKCJE

- * INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”, KURSY J. FRANCUSKIEGO - TEL. 01 44 24 05 66.
- * J. ROSYJSKI - indywidualne lekcje przez dyplomowanego profesora, korepetycje, przygotowanie do matury. T. 01 43 90 83 23.

ZNIŻKI POSEZONOWE

Taryfa
specjalna

780F A/R*

* powroty do 25.03.1999

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE

Białystok,	Jędrzejów,	Opatów,	Sopot,
Bydgoszcz,	Katowice,	Opole,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kielce,	Poznań,	Tarnobrzeg,
Gdańsk,	Kolbuszowa,	Przemyśl,	Tarnów,
Gdynia,	Kraków,	Przeworsk,	Toruń,
Gliwice,	Lublin,	Rzeszów,	Warszawa,
Jarosław,	Łańcut,	Sandomierz,	Wrocław.

SAMOLOTY do Polski i innych krajów
wyjazdy w Alpy: Week-Endy i pobyty 7-14 dnioweTRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE Otwarte 7 dni w tygodniu

RESTAURACJA POLSKA

serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -263 bis, rue St Honoré w Paryżu (t. 01 42 60 43 33),
m^e: Concorde, Madelaine,Na dania znakomitej, staropolskiej kuchni.
Zapewniamy solidną obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.Godziny otwarcia: od wtorku do piątku: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 23.00
w niedzielę: 12.00 - 23.00

ECOLE "NAZARETH"

STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

WSZYSTKIE POZIOMY - 8 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU

Zajęcia poranne i wieczorne - w różnych dzielnicach Paryża,
doświadczona kadra francusko-polskich profesorów.Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego,
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DALF.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Małe grupy - atrakcyjne ceny.

OD 10 MAJA 1999 R. - OSTATNIE GRUPY PRZED WAKACJAMI
ZAPISY I INFORMACJE: 01.43.05.83.15; 01.43.03.38.33.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 17 MARCA



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M: Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy, Metz

LYON - Le Creusot, Besancon, Mulhouse, Strasbourg

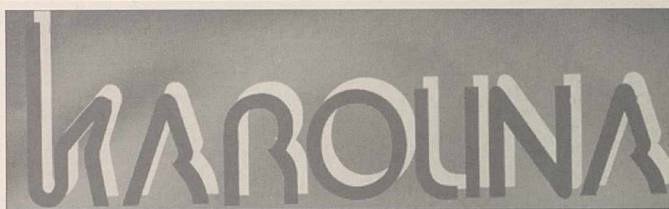
POLSKA: WROCŁAW, GDAŃSK, OLSZTYN, RZESZÓW,
WARSZAWA oraz 30 innych miast w krajuPACZKI DO POLSKI: Biuro w Paryżu otwarte jest 7 dni/7
od godz. 10.00 do 18.00

Punkty zbioru w całej Francji. Odbiór paczek z domu klienta.

PARYŻ i okolice - tel. 01 40 09 03 43

LYON i okolice - tel. 04 72 60 04 54

Dostawa do rąk własnych - wyjazdy w każdy poniedziałek.

400, RUE SAINT HONORÉ - PARIS
TÉL. 01 40 15 09 09

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. TOMIKOWSKI (mówiący po polsku)

1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^e Crimée
tel. 01 40 37 07 70 lub 06 07 59 51 79

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry (tel. 01 46 60 45 51) lub

4, Villa Juge, 75015 Paris (tel. 01 40 59 42 71 - fax 01 40 59 83 62)

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.GŁOS
KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12777 08 U PARIS

http://www.pologne.net e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor Publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. - Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: br Władysław Szynakiewicz, s. Angela J. Piętał St. N.S.J.

Opracowanie graficzne - Stanisław Wójcikowski

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania
skrótnów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - x Bronisław Dejneka -
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM; Commerzbank Hannover,
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY

☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/

Głos Katolicki - Voix Catholique

263-bis, rue Saint Honoré

☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)☐ Rok 325 Frs☐ Czekiem☐ Pół roku 170 Frs☐ CCP 12777 08 U Paris☐ Przyjaciele G. K. 400 Frs☐ Gotówką

Nazwisko:

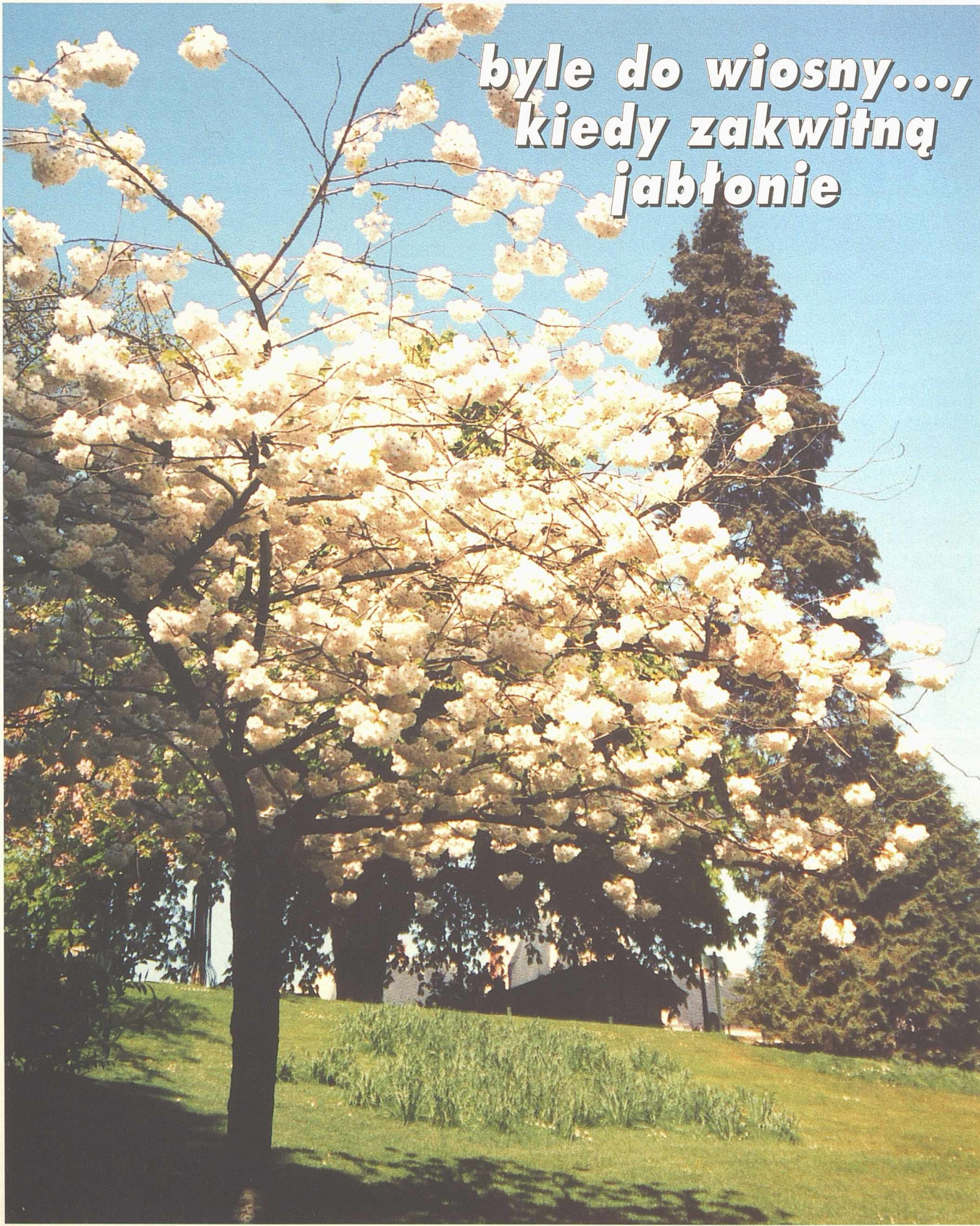
Imię:

Adres:

.....

.....

Tel:



**byle do wiosny...,
kiedy zakwitną
jabłonie**

TV POLONIA

TV POLONIA W STRASBOURGU I PARYŻU !!!

23 września 1997 roku TV POLONIA otrzymała zgodę Francuskiej Rady Audiowizualnej CSA na ropowszechnianie we Francji. Sieć kablowa LYONNAISE jako pierwsza wprowadziła polski program najpierw do Strasbourga (11 listopada), a od stycznia 1999 roku do Paryża.

Nie zwlekaj. Pozwól swoim dzieciom uczyć się języka polskiego z TV POLONIA.